Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 92.215 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PORP KIEJ I DZIELNICOWEJ PARTII DEMOKRATYCZNEJ

Nr 301 (4781) Wtorek, 20. XII. 1966 r. Cena 50 gr

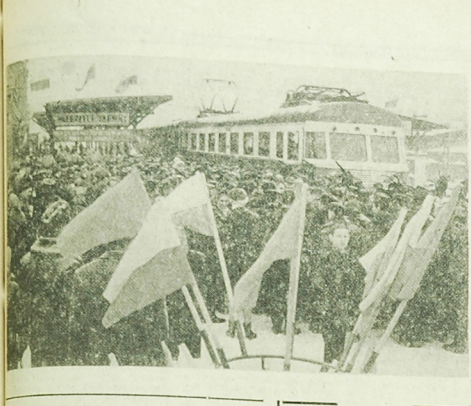

W drugiej połowie stycznia 1967 r.

A. Rapacki uda się z wizytą oficjalną do Francji

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie rządu francuskiego — minister Spraw Zagranicznych PRL, ADAM RAPACKI uda się z oficjalną wizytą do Francji. Wizyta odbędzie się w dniach 26, 27, 28 stycznia 1967 r.

Delegaci NOT zakończyli obrady

Wczoraj w Domu Technika obradowało Walne Zgromadzenie Delegatów białostockiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej. Obok licznie przybyłych reprezentantów poszczególnych stowarzyszeń i związków wzięli w nim udział sekretarz KW PZPR — Sergiusz Rubezewski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Zientara, rektor białostockiej WSI — doc. dr Marian Poniatowski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NOT — dr inż. Bolesław Sączuk oraz przedstawiciele WKZZ, PTE, TNOiK i SARP, organizacji współpracujących z Naczelną Organizacją Techniczną.

Po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego wygłoszonego przez dr inż. Mikołaja Wilczyńskiego wywiązała się szeroka dyskusja, w której delegaci podejmowali m. in. problemy doskonalenia zawodowego kadry inżynieryjno technicznej, jej udziału w pro-

Ciąg dalszy na str. 2

Kontraktacja zbóż tematem narady aktywu rolnego

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Arkadiusza Łaszewicza obradowali w Białymstoku przedstawiciele powiatowych inż. PZPR, ZSL i prezydiów rad narodowych. Tematem narady była kontraktacja zbóż.

Sekretarz KW Stanisław Kudła omówił kształcenie nowych warunków kontraktacji w Białostocczyźnie. Zniżki cen na nawozy sztuczne oraz ulgi w podatku gruntowym i inne bodźce, czynią uprawę kontraktowanych zbóż znacznie opłacalniejszą niż dotychczas. Obecnie najważniejszym zadaniem jest zapoznanie rolników z nowymi zasadami, aby zrozumieli oni w całej pełni stworzone im szanse zwiększenia dochodów, a także przygotowanie niektórych instytucji — zwłaszcza gminnych spółdzielni — do nadchodzących zadań w tej dziedzinie.

A oto stopień zrealizowania planu kontraktacji według danych na 15 bm.: pszenica — 67 proc., żyto — 73 proc., owies — 93 proc., jęczmień ponad 100 procent. Pomdują powiaty: grajewski, moniecki i olecki. Na starym końcu wloką się augustowski, białostocki, dąbrowski, hajnowski, kolneński i łapski. (ed)

W dniu 17 bm. odbyło się uroczyste otwarcie zelektryfikowanego 42 km odcinka linii kolejowej z Wałbrzycha do Jeleniej Góry. Tym samym oddana została w pełni do użytku pierwsza w Polsce zelektryfikowana linia kolejowa prowadząca w terenie górskim ze stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia do stolicy Karkonoszy — Jeleniej Góry o łącznej długości 126 km. W uroczystościach otwarcia linii wziął udział minister Komunikacji — Piotr Lewiński.

NA ZDJĘCIU: uroczyste otwarcie linii na dworcu w Wałbrzychu.

CAF — fot. Wołoszczuk

Wczoraj i dziś w Sejmie

Generalna debata nad planem i budżetem na rok przyszły

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek o godz. 10 Sejm rozpoczął debatę generalną nad planem i budżetem państwa na 1967 r.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje dwa punkty: 1. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów: — o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1967 r. i podstawowych założeniach na 1968 r. — o projekcie ustawy budżetowej na rok 1967. 2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1965 r.

Na obrady Sejmu przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym **Edwardem Ochabem** i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów **Józefem Cyrankiewiczem.**

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Sejmu — **Zenon Kliszko.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos sprawozdawca generalny pos. **Stanisław Cieślak.** Mówca po zreferowaniu projektów uchwały o NPG na 1967 i podstawowych założeniach na 1968 r. oraz ustawy budżetowej na 1967 r., w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

Ciąg dalszy na str. 2

W PKiN w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów tegorocznym laureatom nagród Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Łącznie w bieżącym roku Państwowa Rada przyznała 118 osobom 30 nagród indywidualnych i zespołowych różnych stopni.

NA ZDJĘCIU: Wilhelm Billig wręcza nagrodę II stopnia dr Stanisławowi Chwaszczewskiemu z Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie.

CAF — Rago

L. Breżniew Bohaterem Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołaj Podgorny** wręczył w poniedziałek Order Lenina i Medal Złotej Gwiazdy **Leonidowi Breżniewowi,** sekretarzowi generalnemu KC KPZR. L. Breżniewowi przyznano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, za wybitne zasługi w budowie komunizmu, umacnianiu obronności kraju, wielkie zasługi w walce przeciwko najeźdźcom hitlerowskim podczas Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945 oraz w związku z 60-leciem urodzin.

Obecni przy wręczeniu odznaczeń przywódcy partii i rządu radzieckiego złożyli L. Breżniewowi serdeczne gratulacje.

*

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR uczcili na wspólnym posiedzeniu obu izb 60-rocznicę urodzin sekretarza generalnego KC KPZR. **Leonida Breżniewa** i złożyli mu gratulacje z okazji wysokiego odznaczenia — nadania tytułu Bohatera Związku Radzieckiego oraz wręczenia Orderu Lenina i Medalu Złotej Gwiazdy.

Jutro godz. 12

Obradować będzie IX sesja WRN

Jak już informowaliśmy, jutro o godzinie 12-tej rozpoczyna dwudniowe obrady IX sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W pierwszym dniu posiedzenia, po omówieniu projektu, radni uchwalą pięcioletni plan rozwoju gospodarczego Białostocczyzny na lata 1966—70. Natomiast w czwartek zostanie przedyskutowany projekt, a następnie uchwalony plan gospodarczy i budżet województwa na rok 1967.

15-lecie Białostockiego Zarządu Aptek

15 lat temu, na mocy sejmowej uchwały, nastąpiło upaństwowienie aptek w Polsce. W naszym województwie przejęto wówczas 53 apteki, z tego 20 na wsi. Większość z nich była zniszczona, mieściła się w nieodpowiednich lokalach. Sześć z nich trzeba było zlikwidować, cztery połączono z innymi.

W ciągu minionych 15 lat włożono wiele wysiłku w organizację sieci aptek, w zapewnienie ludności jak najlepszego zaopatrzenia w leki. Dziś na Białostocczyźnie działa 77 aptek, z tego 30 na wsi, 10 punktów aptecznych I typu i jeden punkt sprzedaży i kupna leków zagranicznych. W 15-lecia uruchomiono 26 aptek w nowych lokalach, wszystkie inne zmodernizowano, wyposażono w nowe meble, urządzenia. Do zrobienia jednak pozostało jeszcze sporo i plany na następne lata są niemałe.

Wczoraj w Białymstoku, w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych, odbyła się uroczystość z okazji obchodów 15-lecia Białostockiego Zarządu Aptek. Dyrektor BZA — mgr Zenon Woźniak, w referacie omówił działalność przedsiębiorstwa w minionym 15-leciu i plany na przyszłość. Z kolei zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, mgr Ludwik Ochocki w swym wystąpieniu podkreślił ofiarną pracę far-

Ciąg dalszy na str. 2

Na tematy DNIA

Choinkowe niebezpieczeństwo

Ostatni przedświąteczny tydzień. Wszyscy przygotowują się do gwiazdkowych obchodów. A jak gwiazdka to i choinka — drzewko pachnące lasem, zdobi w święta nasze mieszkania.

Wiadomo, tradycja. Gdy choinka pochodzi z jednego z punktów sprzedaży, wszystko jest w porządku. Jakże często jednak, szczególnie w tym przedświątecznym tygodniu, jest inaczej. Drzewko zostało nielegalnie ścięte w lesie. Świerczek, oczywiście, możliwie najpiękniejszy, taki, z którego miała wyrosnąć wielkie drzewo. Ten, który ściął choinkę z lasu, najczęściej robi to nie z powodu braku kilkunastu złotych. Człowiek ego gatunku bezmyślnie twierdzi, że nikt na tym nie ucierpi, jeśli — wytnie drzewko, które „samo się zasiało". Albo też chodzi mu o choinkę idealnych rozmiarów, którą mógłby wzbudzić zazdrość i podziw znajomych. Jeździ się więc do lasu, zaopatruje znajomych kierowców, wytorzystuje nawet bagażniki samochodowych wozów.

Mniej odważni szukają ładnych drzewek na rynku lub placach, które spełniają dowolne rolę targowisk. Tu zbierają się także ci, którzy na choinkowej tradycji zarabiają ładne pieniądze i którzy są najgorszą plagą lasów w okresie przedświątecznym. Mówi się o nich, że to chłopi posiadający własne lasy. Przede wszystkim są to jednak handlarze, którzy uprawiają ten proceder nielegalnie, ale kto by wierzył tranzakcji wynosi o pozwolenie na wycięcie choinek?

Z pozwoleniem też bywa różnie. Mogą wydawać je chłopom prezydia gromadzkich rad narodowych, ale tylko na podstawie orzeczenia najbliższego nadleśnictwa. Niestety, nie jest to przestrzegane i np. w ub.

Ciąg dalszy na str. 2

Na całym świecie trwają masowe demonstracje przeciwko wojnie w Wietnamie i przeciwko bestialskiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie stolicy DRW. Oto zachodnioniemiecka policja rozpędza brutalnie mieszkańców Berlina zachodniego, którzy demonstrowali 17 bm. przeciwko zbrodniczym nalotom na Hanoi.

CAF — Photofax

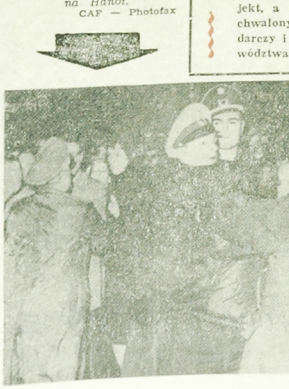

NASI Korespondenci PISZĄ

W NOWYM BIUROWCU

Przebudowa budynku dawnej elektrowni w Łomży postępuje bardzo szybko. Postawiono już mury i przystąpiono do montowania dachu. Montuje się również instalację wodociągową i centralnego ogrzewania oraz tynkuje wnętrza pomieszczeń. Ukończenie prac planuje się na wrzesień 1967 r. Dzień Energetyka w następnym roku, łomżyńscy energetycy będą prawdopodobnie świętowali w nowym biurowcu. (zp)

DZIECIOM WIETNAMU

Aby zdobyć fundusze na wycieczkę, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem postanowili założyć szkolny Ochotniczy Hufiec Pracy. Pracowali pilnie i zebrali określoną sumę pieniędzy, ale nie całą wykorzystali na własne cele. Każdy z uczestników hufca postanowił zadeklarować część swego zarobku na fundusz pomocy dzieciom walczącego Wietnamu. (zyg)

ZABYTEK CZY RUINA?

Tyle lat po wojnie, a budynek należący niegdyś do właściciela majątku w Strabli (pow. bielski) wciąż zagraża zawaleniem. Na głowy pracowników mieszczącego się w nim Prezydium GRN i zamieszkałych tam członków kilku rodzin w każdej chwili mogą runąć ściany i sufity. Budyneczek znajduje się pod opieką wojewódzkiego konserwatora zabytków. Władze powiatowe nie mają prawa dokonania jakichkolwiek zmian. Co gorsza — jak się ze wstępu można domyśleć — nie interesuje się budynkiem faktyczny patron. Prezydium PRN widzi dwa wyjścia z tej sytuacji, albo skreślić budynek z listy zabytków i wtedy władze powiatu podejmą środki zapobiegające grożącej ewentualnej katastrofie, albo zajmie się nim wreszcie wojewódzki konserwator zabytków. (ib)

Dwie wielkie katastrofy

PARYŻ (PAP) — Co najmniej 40 osób zginęło, a około 20 odniosło ciężkie rany w wyniku katastrofy kolejowej, która zdarzyła się w niedzielę w Hiszpanii. Przypuszczalnie liczba ofiar okaże się jeszcze większa, tym bardziej, że w czasie katastrofy wybuchł pożar w jednym z wagonów. Katastrofa nastąpiła z powodu zderzenia się pociągu pasażerskiego z towarowym.

NOWY JORK (PAP) — Amerykański samolot pasażerski „Constellation" rozbił się w niedzielę podczas próby lądowania w gęstej mgle na lotnisku Elderado w Denver. Według pierwszych doniesień na miejscu zginęło 18 osób, a około 20 jest ciężko rannych. Na pokładzie znajdowało się 56 pasażerów i 6 członków załogi.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami słabszy przelotny deszcz. Temperatura maksymalna 2 do 3 st. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i południowe.

Premier A. Kosygin udaje się dziś do Turcji

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin udaje się dziś z wizytą oficjalną do Turcji. Komentując podróż dziennik „Prawda" pisze, że pierwsza w historii kontaktów radziecko-tureckich wizyta szefa rządu radzieckiego w Turcji świadczy o tym, iż stosunki między obu krajami powracają do tych realistycznych i przyjacielskich podstaw, na których opierały się za czasów, gdy polityką zagraniczną państwa radzieckiego kierował W. Lenin.

Dziennik przypomina, że Turcja za czasów Kemala Ataturka była jednym z pierwszych państw, które odczuło pozytywny wpływ leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Delegaci NOT zakończyli obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

gramach jakości i nowoczesności produkcji, przygotowaniu kadry do stanowisk kierowniczych w produkcji przemysłowej oraz problemy humanizacji środowisk technicznych w naszym województwie.

W dyskusji zabrał również głos tow. Sergiusz Rubczewski. Wskazał on na duże zapotrzebowanie społeczne na każdą twórczą inicjatywę inżynierów i techników, niezmiernie istotną dla realizacji wszystkich przedsięwzięć gospodarczych, wynikających z uchwał KC partii. Jeżeli działalność organizacji NOT-owskiej spotyka się z krytyką — powiedział tow. Rubczewski — to fakt ten nie oznacza, że pracuje ona gorzej. Chodzi mianowicie o to, by w swej pracy uwzględniała ona coraz to nowe pojęcia i zadania, których trzeba się na bieżąco uczyć i jednocześnie wcielać je w życie. Dlatego właśnie podnoszony przez delegatów problem doskonalenia warsztatu pracy inżyniera i technika oraz szeroko pojętą współpraca między poszczególnymi stowarzyszeniami i innymi organizacjami społecznymi nabiera istotnego znaczenia.

W trakcie obrad nastąpił uroczysty moment dekoracji długoletnich działaczy odznakami NOT. Złote odznaki otrzymali: **Wincenty Mosiej** z inż. **Raszyd Aleksandrowicz**, Srebrne odznaki: inż. inż. **Jan Kownacki, Marian Kwiatkowski, Władysław Białoskórski i Zygmunt Skrobecki.**

Następnie delegaci dokonali wyboru nowych władz. Przewodniczącym białostockiego oddziału NOT został dr inż. **Mikołaj Wilczyński.**

(wm)

W SKRÓCIE

MINISTER KOMUNIKACJI SZWECJI Z WIZYTĄ W POLSCE

■ **WARSZAWA — Na zaproszenie ministra Komunikacji Piotra Lewinskiego przybył w poniedziałek z wizytą do Polski minister Komunikacji Królestwa Szwecji Olof Palme.**

ŻĄDANIE POZBAWIENIA SUKARNO STANOWISKA PREZYDENTA

■ **LONDYN — Korespondent Reutera donosi z Djakarty, że 11 organizacji masowych poparło żądanie indonezyjskiego związku prawników i stowarzyszenia sędziów dotyczące karnego wydalenia Sukarno ze stanowiska prezydenta kraju. Równocześnie organizacje te oświadczyły, iż prezydent Sukarno był zamieszany w nieudaną próbę zeszłorocznego przewrotu i domagają się pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.**

ZNÓW BOMBARDOWANIA WIETNAMU

■ **LONDYN — Amerykański rzecznik wojskowy poinformował, iż bombowce USA zrzuciły podczas czterech nalotów w niedzielę i w poniedziałek kilkaset ton materiałów wybuchowych na obu stronach strefy zdemilitaryzowanej, oddzielającej obie części Wietnamu.**

Łącznie samoloty USA dokonały 82 nalotów na DRW, głównie na południową część kraju. W Zatoce Tonkińskiej niszczyciel „Maddox" ostrzelał 20 statków towarowych, niszcząc trzy i uszkadzając cztery.

WYPADKI DROGOWE

■ **WARSZAWA — W sobotę i niedzielę Komenda Główna MO zanotowała 10 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 9 osób, a 4 odniosły rany. Najwięcej kraks (8) spowodowali kierowcy samochodów.**

EPIDEMIA CHOLERY W PAKISTANIE

■ **DELHI — Z Karaczi, stolicy Pakistanu donoszą o epidemii cholery w tym kraju. Wybuchła ona przed trzema dniami w rejonie Nawabsah leżącym na północ od Karaczi. Zmarło tam 107 ludzi.**

15-lecie BZA

Ciąg dalszy ze str. 1

maceutów Białostoczczyzny, złożyli im podziękowanie i serdeczne życzenia. Głos zabrał także kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Władysław Konsiancuk.

Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, dr Mieczysław Doroszko, wręczył odznaki „Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia" mgr Janinie Weremiej — zastępcy dyrektora BZA, mgr Reginie Gedrojć — kierownikowi Apteki nr 6 w Białymstoku, mgr Świetlanie Syczewskiej — z Apteki nr 16 w Bielsku Podlaskim i Helenie Dobrowolskiej — zastępcy kierownika Apteki nr 5 w Białymstoku. W imieniu odznaczonych głos zabrała mgr Regina Gedrojć. Wręczono także 40 dyplomów uznania.

W części artystycznej akademii odbył się koncert symfoniczny. Z okazji uroczystości w hallu Kino-Teatru czynna była wystawa najnowszych leków „Polfa". (a)

Generalna debata sejmowa nad planem i budżetem na 1967 r.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów

(Omówienie)

Referując projekt uchwały o NPG na 1967 r. i podstawowych założeniach na 1968 r. oraz projekt ustawy budżetowej na 1967 r. poseł Stanisław Cieślak stwierdził na wstępie, że wg przewidywań przebieg realizacji planu w 1966 r. można uznać w zasadzie za zadowalający. Dochód narodowy do podziału wzrośnie w r. 1966 około 5 proc., o blisko 4,5 mld zł ponad plan. Przemysł wykona plan z nadwyżką wartości około 5 mld zł. Rolnictwo osiągnie produkcję o 8 mld zł wyższą od planowanej. Opóźnione są niektóre inwestycje, zagrożone jest wykonanie planu miejskiego budownictwa mieszkaniowego w niektórych województwach. Handel zagraniczny nie wykona w pełni planu eksportu, przy wzroście rzeczywistym importu. Plan zatrudnienia w całej gospodarce zostanie w 1966 r. przekroczony o ok. 40 tys. osób, co jest tylko częściowo uzasadnione.

Plan na 1967 r. i wytyczne na 1968 r. Zakłada się, że dochód narodowy wytworzony wzrośnie w r. 1967 o 3,4 proc., a w r. 1968 o 7,0 proc. (w liczbach absolutnych stanowi to 18,9 mld zł i 40,4 mld zł) ze względu na potrzebę zwiększenia eksportu w 1967 r. oraz konieczność podjęcia spłaty długów zagranicznych dochód narodowy do podziału wzrośnie w 1967 r. nieco wolniej, bo o 2,5 proc. czyli o 14,2 mld zł.

Mówca stwierdził, że projekt planu nie zakłada wzrostu produkcji rolnej; osiągnięcie jednak w 1967 r. podobnego jak w 1966 r. poziomu produkcji rolnej może dać gospodarce ponadplanowy jej przyrost wartości 6 do 8 mld zł. A zatem wskaźnik wzrostu dochodu narodowego trzeba oceniać jako zadanie minimalne.

Wartość produkcji globalnej przemysłu wzrośnie w 1967 r. o 6,2 proc. — do poziomu 837 mld zł; nieco szybszy wzrost produkcji przemysłowej o ok. 7,8 proc. założono na 1968 r.

W rolnictwie czołowym zadaniem jest podniesienie produkcji i skupu zbóż. Kontraktacja zbóż zostanie rozszerzona i obejmie 1.135 tys. ha. Korzystna sytuacja paszowa pozwala założyć dalszy wzrost pogłowia bydła o 3,1 proc., przy utrzymaniu na poziomie tegorocznym pogłowia trzody chlewnej.

Plan zakłada znaczną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Inwestycje w rolnictwie wyniosą 32,2 mld zł.

Zadania **handlu zagranicznego** na lata 1967/1968 zawierają osiągnięcie szybszego tempa wzrostu obrotów z zagranicą w stosunku do średniego tempa wzrostu tych obrotów przewidywanego w planie 5-letnim. Wartość eksportu w 1967 r. ma wzrosnąć o 12,4 proc., a w r. 1968 o 8,2 proc. Udział maszyn i urządzeń w eksporcie wyniesie ma w 1967 r. 39,5 proc., a w r. 1968 — 42,7 proc.

Projekt zakłada wzrost wartości importu o 4,3 proc. w 1967 r. i o dalsze 10,4 proc. w 1968 roku. Wzrost ten dotyczy głównie przyrostu surowców i materiałów oraz maszyn.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ. Kolej ma w 1967 r. przewieźć o 11 mln ton towarów i o 50 mln osób więcej niż w roku obecnym. Przewozy ładunków PKS wzrosną o 0,4 mln ton, a pasażerów o 84 mln osób. Transport wodny, śródlądowy powinien przewieźć 6,1 mln ton, a transport lotniczy o ok. 119 tys. osób więcej niż w r. 1966. Dostawy taboru osobowego i towarowego szczególnie będą jeden z najpoważniejszych problemów PKP. PKS ma otrzymać w przyszłym roku 3,6 tys. samochodów ciężarowych oraz kilka tysięcy autobusów.

Flota morska zwiększy się w 1967 r. o ok. 100 tys. DWT i ok. 70 tys. DWT na koniec r. 1968, a przewozy jej osiągną w r. 1967 — 13,8 mln ton, a w r. 1968 co najmniej — 14,9 mln ton. W portach morskich przeładunki wzrosną do 16,7 mln ton.

W 1967 r. przybędzie m. in. 65 tys. numerów telefonicznych. Programowo przewyższą m. in. fabrykom ultrakrótkich odbiejc zostanie ok. 65 proc. obszaru kraju i 70 proc. ludności. Programy telewizyjne będzie mogło oglądać 66 proc. ludności na 72 proc. obszaru kraju.

BUDOWNICTWO wchodzi w rok 1967 z zaległościami przy budowie obiektów przemysłowych i pewnymi opóźnieniami w budownictwie mieszkaniowym.

Wykonanie planu budownictwa r. 1967 będzie wymagało dużego wysiłku. Należy dążyć do wyeliminowania z planu inwestycji nie przygotowanych do realizacji, podjęcia kroków dla szybkiej naprawy wyposażenia przedsiębiorstw budowlano-montażowych w sprzęt mechaniczny i transportowy i utworzenia rezerw materiałowych.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zgłosiła w toku debaty nad planem 5-letnim postulat zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o 10 tys. izb. Postulat ten został przez rząd uznany za słuszny.

Plan na 1967 rok zakłada wzrost zatrudnienia o 303 tys. osób z tego 75 proc. w sferze produkcji materialnej, a 25 proc. — w sferze usług. Pozycja ta należy traktować jako maksymalny.

W latach 1967 i 1968 będzie kontynuowana polityka pełnego zatrudnienia. Fundusz płac wrześnie w 1967 r. o 18,8 mld zł a w 1968 r. — o dalsze 14,9 mld zł. Przeciętna płaca wzrośnie w r. 1967 o 3,4 proc.

Wszystkie wygospodarowane rezerwy mogą być obrócone w warunkach utrzymania równowagi rynkowej na podniesienie tych wskaźników powyższych. Można również żywić nadzieję, że wyjściowe wskaźniki wzrostu płac w toku dobrej realizacji planu będą mogły być podwyższone.

Dostawy na rynek wyrobów wółkowniczych wzrosną o 6,2 proc., odzieży o 13,3 proc., obuwia wzbogaconego o 5,5 proc., mięsa, przetworów i drobiu o 3,6 proc., tłuszczów jadalnych o 5,4 proc., o 11 proc. wzrosną dostawy telewizorów, o 10 proc. lodówek.

Oświata i kultura. Mówca stwierdził m. in., że wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe wyniosą w 1967 r. łącznie ok. 24 mld zł. Wydatki inwestycyjne (bez nakładów na naukę i szkoły wyższe) wyniosą — ok. 3 mld zł. Wydatki bieżące na ochronę zdrowia i świadczenia społeczne wzrastają do 26,5 mld zł.

W GOSPODARCE KOMUNALNEJ nastąpi poważny (o 5,3 proc) wzrost nakładów inwestycyjnych do 34 mld zł, z czego większość przeznaczona jest na poprawę komunikacji miejskiej oraz na budowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Na remonty budynków mieszkalnych przeznaczy się w latach 1967 — 1968 rocznie kwotę — 10 mld 800 mln zł.

Z kolei poseł — sprawozdawca omawia projekt BUDŻETU PAŃSTWA na 1967 r. Projekt ten zamyka się po stronie dochodów kwotą 321 mld 200 mln, a po stronie wydatków — 316,1 mld.

— 23,1 mld zł — stanowią dochody z gospodarki uspołecznionej; a w wydatkach — finansowanie rozwoju tej gospodarki (164,3 mld zł).

Na drugie miejsce wysuwają się wydatki na naukę, oświatę i kulturę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną oraz na ubezpieczenia społeczne — w łącznej wysokości 95,3 mld zł.

Projekt planu i budżetu sprzyja stopniowemu wyrównywaniu dysproporcji zarówno między województwami jak i wewnątrz województw. Dojrzewa także sprawa szerszej aktywizacji małych miast, nie liczących niezbędną powłukę. Mieszka w nich 5,6 mln osób.

Choć więcej niż połowa nakładów inwestycyjnych w latach 1966—70 lokalizowana jest w mniejszych miastach, ich aktywizacja musi się w większym stopniu opierać o wykorzystanie miejscowych możliwości. Oprócz dla tych inicjatyw jest fundusz aktywizacji małych miast, w wysokości ok. 1,3 mld zł. W końcowej fazie opracowania jest inw. fundusz miejski w wysokości ok. 250 mln zł, w postaci środków budżetowych oddanych do dyspozycji MRN małych miast.

Dużej zmianie ulega na r. 1967 powiązanie budżetu z wynikami działalności przedsiębiorstw uspołecznionych. Przedsiębiorstwa i zjednoczenia posiadają obecnie dużo większe możliwości samodzielnego działania. Wzrasta w tych warunkach odpowiedzialność kierownictwa zakładu i ich załóg. Zwiększa się także rola samorządu robotniczego, rozszerza pole dla zbiorowych i indywidualnych inicjatyw załogi.

Poseł Cieślak stwierdził następnie, że od 1 stycznia 1967 roku zacznie działać w pełni nowy system finansowy przedsiębiorstw. Od nowego roku wchodzą również w życie nowe ceny fabryczne w obrotach między przedsiębiorstwami. Od 1 stycznia 1967 r. jedynie inwestycje priorytetowe i kontynuowane finansowane będą po staremu ze środków budżetowych. Inne inwestycje finansowane będą według nowych zasad.

W zakończeniu St. Cieślak wniósł o przyjęcie przez Sejm projektów uchwały o NPG na rok 1967 i założeniach planu na rok 1968 oraz projekt budżetu na rok 1967 z poprawkami komisji.

Sprawozdanie z wykonania NPG i budżetu za 1965 r.

Poseł sprawozdawca **Tadeusz Janczyk** powiedział na wstępie, że przedłożone przez rząd sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu za rok 1965 oraz uwagi Najwyższej Izby Kontroli do nich były przedmiotem wnikliwych badań i dyskusji zarówno na posiedzeniach sejmowych komisji, zajmujących się poszczególnymi działami gospodarki oraz administracji państwowej, jak i na posiedzeniach Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Komisje sejmowe korzystały w swej pracy z cennej pomocy Najwyższej Izby Kontroli, która — składając zarówno ogólne oceny działalności poszczególnych ogniw administracyjnych i gospodarczych, jak i szczegółowe uwagi do sprawozdań rządu oraz przedstawiając swoje badania wielu problemowo ujętych działów tej całości — umożliwiła dobrą orientację członkom komisji i przyczyniła się do znacznego pogłębienia oceny wielu skomplikowanych zagadnień.

Na podstawie analizy i oceny wszystkich komisji sejmowych można stwierdzić, że podstawowe zadania określone Narodowym Planem Gospodarczym i budżetem państwa na 1965 r. wykonane zostały pomyślnie, nastąpiło znaczne usprawnienie działania, wzrosła efektywność i operatywność reserwów.

Pos. Janczyk omówił postanowienia planu 1965 r. w poszczególnych gałęziach gospodarki i ich wykonanie, stwierdzając, iż pomyślnej realizacji zadań gospodarczych w roku 1965 towarzyszyły na niektórych odcinkach zjawiska ujemne, świadczące o niedostatecznej jeszcze sprawności zarządzania i słabej efektywności działalności.

Poseł sprawozdawca podkreślił, że ujemne zjawiska ekonomiczne były przedmiotem gene ralnej oceny dokonywanej nie tylko w Sejmie. Przypomniał uchwały plenarnych posiedzeń KC PZPR w sprawie zmian w systemie planowania i zarządzania, działalności inwestycyjnej oraz usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach.

Komisje sejmowe, oceniając przebieg dotychczasowego procesu doskonalenia gospodarczego, stwierdziły, że musi on być kontynuowany, wzmocniony i silnie sterowany przez rząd.

W zakończeniu sprawozdania pos. T. Janczyk stwierdził, iż dodatnie w sumie wyniki 1965 r. upoważniają Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów do przedłożenia wniosku, aby Sejm zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za rok 1965, sprawozdanie rządu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1965 r. oraz zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli udzielił rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia 1965 r. do 31 grudnia 1965 roku.

Wczoraj i dziś w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

wniósł o przyjęcie obu przedłożonych Izbie dokumentów.

W drugim punkcie porządku dziennego zabrał głos wicepreses Najwyższej Izby Kontroli — **Bolesław Gałęza**, który złożył w imieniu NIK wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1965 r.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu w roku 1965 zreferował Izbie w imieniu komisji pos. **Tadeusz Janczyk.** Mówca stwierdził, że dodatnie w sumie wyniki 1965 r. upoważniają komisję do przedłożenia wniosku o zatwierdzenie sprawozdań rządowych i zgodnie z wnioskiem NIK udzielenie rządowi absolutorium.

Po krótkiej przerwie w obradach Sejm rozpoczął łączną dyskusję nad pierwszym i drugim punktem porządku dziennego.

W. Trąmpczyński doktorem h. c. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

■ **POZNAŃ — W auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się w poniedziałek uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa tej uczelni prof. dr Witoldowi Trąmpczyńskiemu, ministrowi Handlu Zagranicznego PRL.**

Nowe zamachy w Górnej Adydze

■ **RZYM — Neohitlerowscy terroryści znów dali znak życia, podkładając bomby w sklepie papierniczym w Bolzano oraz w hotelu „Stella Alpina" i w biurze „Enal", już poprzednio częściowo zburzonym, w miejscowości Brunico. Zadna z tych bomb nie zdołała wybuchnąć się w miejscach wybuchu nie odniosła poważniejszych obrażeń.**

ZSRR - Polska 16:4

W rozegranym w stolicy Łotwy — Rydze rewanżowym finałowym spotkaniu bokserskim juniorów o Puchar Europy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską zwycięstwo odnieśli gospodarze 16:4. Jak już podawaliśmy po pierwszej niedzielnej części spotkania prowadzili piięściarze ZSRR 10:0. W drugim dniu zespół Polski odniósł dwa zwycięstwa, dzięki ładnej szczególnie w III rundzie walce ekstra-klasowca Gałązki i tko nad Muszlmowem Rutkowskiego.

A oto wyniki walk drugiego dnia. Na pierwszym miejscu podajemy Polaków: Gałązka po najładniejszej poniedziałkowej walce pokonał stosunkiem głosów 2:1 Gorbatowa, Zelełniak (liczony i jedno napomnienie) uległ na punkty Tiskinowi, Rutkowski mając dużą przewagę wygrał w III rundzie przez tko z Muszalmowem, Zalonski (napomnienie i dwukrotnie liczony) przegrał na punkty z Tarasjenkowem i Jankowiak został poddany w I starciu Wasjuszkinowi. Tak więc po raz drugi z rzędu Puchar Europy zdobyli pięściarze Związku Radzieckiego. (Pil)

Gastronomiczne obrachunki

PIERWSZA restauracja założona przez pana Boulanger powstała w Paryżu w roku 1765. Jej wyposażenie ograniczało się do kilku stołów, na których sprzedawano rosół w filiżankach. Sama nazwa „restaurant" znana była znacznie wcześniej i oznaczała „wzmacniający". Słowo to odnosiło się do orzeźwiającego napoju. I tak pan Boulanger, któremu na pewno nie przyświecały żadne wzniosłe idee oprócz troski o zwiększenie swego budżetu, stał się mimo woli prekursorem wielkiej gałęzi przemysłu gastronomicznego, bez którego dzisiaj nie wyobrażamy już sobie normalnie funkcjonującego życia towarzyskiego i nie tylko.

Od dawna też, tak prozaiczne zajęcie jak jedzenie było przedmiotem opracowań książkowych, wśród których warto wymienić niewielkie dzieło „Nauka o jedzeniu" filozofa Montaigne czy też pierwszą książkę kucharską znaną przez Greków w IV wieku p. n. e. Tak więc sztuka kulinarna jest stara jak świat, i chyba dlatego wszyscy na niej się znają w mniejszym lub większym stopniu.

Nasza, polska kuchnia ma również bardzo stare tradycje sięgające Chrobrego, który wystawnym przyjęciem zadziwił i oczarował swego gościa, cesarza Ottona. O wystawności biesiadnego stołu pisał Rej z Nagłowic, a król Sas przeszedł do historii potomnych jako ten, za panowania którego „jedli, pili i popuszczali pasa".

Niełatwo więc być prorokiem w dziedzinie gastronomii, którą tylu się gani i ile chwali. A że zakłady gastronomiczne zdobyły u nas już dawno prawo obywatelstwa, wciąż więc toczą się dyskusje na temat działalności gastronomicznej. W tej dziedzinie nie jesteśmy potęgą. Raczej kopciuszkiem, drepczącym gdzieś na szarym końcu. Podczas, gdy w kraju na 1000 mieszkańców przypada 22 miejsca konsumpcyjne to w naszym województwie zaledwie 11. Inwestycyjne zamierzenia są wciąż, niestety, tylko zamierzeniami i z tej sfery nie wychodzą. W Białymstoku od roku 1958 nie otwarto ani jednego zakładu restauracyjnego. Owszem, można do rubryki „rozwój" wpisać nowe kawiarnie czy pawilony sezonowe lub bary samoobsługowe. Tylko, że nie będzie to pełny obraz postępu, gdyż z sezonowych można korzystać tylko w okresie lata, samoobsługowe zaś korzystają z usług kuchni większych zakładów, których ostatecznie nie mamy tak dużo. Zwiększone zadania „kuchni-matek" gwarantują wprawdzie większe ilości posiłków w nowych bracach, ale ich pomieszczenia nie były przecież przystosowane do przyrządzania obiadów dla całego bez mała miasta. W końcu i te możliwości kiedyś się wyczerpią, a bez nowych inwestycji gastronomia daleko nie pociągnie.

Na podobne trudności napotyka się także w terenie, gdzie większość zakładów gastronomicznych znajduje się w starym budownictwie, ciasnych lokalach, bez bieżącej wody, kanalizacji, bez zapleczą i wydzielonego miejsca dla działalności handlowej. WZGS prowadzi na terenie województwa 141 zakładów posiadających 5371 miejsc konsumpcyjnych. Czy potrzeba jeszcze dodatkowego dowodu, aby się przekonać, jak bardzo niewystarczająca jest sieć zakładów? Braki te dają się szczególnie odczuwać w okresie lata i wzmożonej turystyki na terenach powiatów — augustowskiego, sejneńskiego, suwalskiego, hajnowskiego, łomżyńskiego. Nawet najmniej wybredny turysta nie może karmić się pięknem widoków, a często tylko to możemy mu zaofiarować. Wprawdzie w roku bieżącym z dotacji Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku rozpoczęto budowę 11 nowych zakładów obliczonych na 50 miejsc każdy, co poprawi sytuację, lecz jej gruntownie nie zmieni.

W DZIAŁALNOŚCI gastronomii są inne niedociągnięcia, z których konsument niełatwo może ją rozgrzeszyć. Przede wszystkim jakość podawanych konsumentom potraw. Wprawdzie w tej dziedzinie sytuacja poprawia się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym, do czego przyczyniły się niewątpliwie szkolenia, kursy, pokazy, mimo to jakość wielu potraw nie jest jeszcze zadowalająca. Przeprowadzone ostatnio kontrole w zakładach gastronomicznych oceniły 18 potraw jako niedostateczne, a więc nie nadające się do konsumpcji, 47 potraw uzyskało ocenę zaledwie dostateczną. Dobra jakość potraw zależy od surowca z jakiego są sporządzane, o co nie dostatecznej mierze troszczą się kierownicy zakładów. Złą jakość potraw wynika także z nieumiejętności ich sporządzania i z braku kwalifikowanych kadr. Są jeszcze szefowie kuchni, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych. W roku ubiegłym w zakładach WZGS kwalifikacjami kucharza i kelnera chlubiły się zaledwie 42 osoby.

Zarzuty dotyczące nieodpowiedniej jakości potraw można również skierować do szkół zawodowych. Podczas, gdy w kraju na 1000 mieszkańców przypada 22 miejsca konsumpcyjne to w naszym województwie zaledwie 11. Inwestycyjne zamierzenia są wciąż, niestety, tylko zamierzeniami i z tej sfery nie wychodzą. W Białymstoku od roku 1958 nie otwarto ani jednego zakładu restauracyjnego. Owszem, można do rubryki „rozwój" wpisać nowe kawiarnie czy pawilony sezonowe lub bary samoobsługowe. Tylko, że nie będzie to pełny obraz postępu, gdyż z sezonowych można korzystać tylko w okresie lata, samoobsługowe zaś korzystają z usług kuchni większych zakładów, których ostatecznie nie mamy tak dużo. Zwiększone zadania „kuchni-matek" gwarantują wprawdzie większe ilości posiłków w nowych bracach, ale ich pomieszczenia nie były przecież przystosowane do przyrządzania obiadów dla całego bez mała miasta. W końcu i te możliwości kiedyś się wyczerpią, a bez nowych inwestycji gastronomia daleko nie pociągnie.

Ciąg dalszy na str. 4

Nowa architektura na wsi

Niecześto spotyka się na naszej wsi takie budownictwo, jakie przedstawia plansza zaprezentowana przez generalnego projektanta mgr inż. Jana Kopydłowskiego z Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu. Ten projekt dotyczy budowy Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych we wsi w Rupi Wielkiej w Wielkopolsce. Polska przoduje w krajach RWPG w dziedzinie oceny odmian, ma stworzyć tu centralną stację. Założenia więc przewidują budowę całego zespołu pomieszczeń naukowych, pomocniczych oraz budynków mieszkalnych dla dużej kadry naukowej. Cały ośrodek ma być ukończony w 1969 roku, tak aby planowany w roku następnym międzynarodowy zjazd odmianoznawców mógł już to obradować. Nowa architektura zaczyna więc wkraczać i na naszą wieś.

CAF — Staszewska

Ze społecznych składek powstanie „Dom Kierowcy"

Poważnie są zaawansowane prace przy przygotowywaniu dokumentacji przyszłego „Domu Kierowcy", który powstanie w Białymstoku, w pobliżu dworca PKP Białystok Centralny. Placówka ta pomyślana jest jako ośrodek wiedzy technicznej z dziedziny motoryzacji, obiekt pracy kulturalno-oświatowej i hotel. Roli inwestora podjął się Zarząd Wojewódzki PZMot.

„Dom Kierowcy" powstanie m. in. ze społecznych składek kierowców zawodowych i amatorów w naszym województwie. W roku bieżącym ze sprzedaży „cegiełek" na budowę „Domu Kierowcy" uzyskano ponad 130 tys. zł z tego ponad 24 tys. zł w ubiegłym miesiącu.

Najlepiej zbiórka funduszy prowadzona jest w powiatach zambrowskim, wysokomazowieckim, oleckim, gołdapskim, hajnowskim, suwalskim, siemiatyckim, ełckim i augustowskim. Najsłabsze rezultaty uzyskano w powiatach: bielskim, łapskim i moneckim oraz Białymstoku. (h)

Pszczelarze o swojej pracy

Podczas niedzielnego zebrania delegatów Polskiego Związku Pszczelarskiego w Białymstoku dyskutowano nad osiągnięciami, brakami i zadaniami. Obecnie mamy w województwie ponad 14 tys. pasiek, w których znajduje się przeszło 80 tys. pni. PZP zrzesza 1.503 członków, którzy posiadają 35 tys. uli.

W dyskusji zwracano uwagę na dalszy werbunek białostockich pszczelarzy do związku, zwiększenie nasadzeń drzew i krzewów nektarodajnych, popularyzację pszczelarstwa wędrownego oraz zaopatrzenie w sprzęt.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali prelekcji na temat właściwości odżywczych i leczniczych miodu oraz wzięli udział w degustacji. (su)

„Deszcz meteorytowy" w Arktyce

Pracownicy polarnej stacji „Nagorskaja" położonej na jednej z wysp archipelagu Ziemi Franciszka Józefa, zaobserwowali w nocy ciekawe zjawisko „deszczu meteorytowego". Meteoryty spadały na ziemię z przerwami 2—2 minutowymi.

SPADEK INWESTYCJI W JAPONII

W Japonii, po raz pierwszy od 10 lat, przewiduje się w bieżącym roku finansowym 1966/67 spadek nakładów inwestycyjnych. Największe cofnięcie nastąpi w przemyśle samochodowym, petrochemicznym, włókien syntetycznych, elektrotechnicznym i opon samochodowych. Spadek nakładów w tych przemysłach w stosunku do ubiegłego roku finansowego wyniesie średnio 16 proc.

100 STATKÓW MORSKICH LICZY FLOTA BUŁGARII

Morska flota Bułgarii liczy obecnie 100 statków. Na szczególną uwagę zasługuje dynamiczny wzrost bułgarskiego tonażu morskiego. Bułgarii w 1960 r. wynosił 60 tys. DWT, a obecnie osiągnął 450 tys. DWT. Tak więc w ostatnich 5 latach nastąpił dziesięciokrotny wzrost tonażu morskiego Bułgarii. W przyszłym roku przybędzie Bułgarii 10 nowych statków morskich o tonażu ponad 10 tys. DWT. Zakłada się, że w końcu 1970 r. tonaż floty handlowej zostanie podwojony i osiągnie 1,4 miliona DWT.

WSTRZYMANIE BUDOWY AUTOSTRAD W NRF

Celem zmniejszenia deficytu budżetowego w Niemieckiej Republice Federalnej wstrzymano budowę niektórych autostrad. Ponadto mają być zmniejszone o 50 proc. przewidziane kredyty na budowę ulic. Zdaniem niektórych dzienników zachodnioniemieckich oszczędności te wpłyną na pogorszenie bezpieczeństwa na drogach publicznych NRF. (w)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

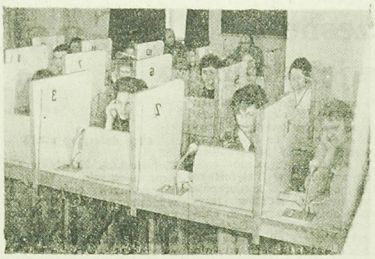

Laboratorium językowe przypomina trochę centralkę telefoniczną. Tu jednak można się nauczyć mówić po angielsku cztery razy szybciej niż zwykłą, szkolną metodą.

W Akademii Medycznej

NOWOCZESNE laboratorium językowe

Niecodzienny wygląd, niecodzienna nazwa. Ale nic dziwnego — to przecież nowość i duże wydarzenie w dziejach białostockiej Akademii Medycznej. Studium Języków Obcych tej uczelni jako pierwsze studium polskich akademii medycznych (a jest ich 11), otrzymało nowoczesne urządzenia do nauki języków obcych. Nie licząc zaś wydziałów filologicznych, laboratorium językowe AMB jest drugim w kraju, po Politechnice Gliwickiej.

Tak wyglądają stanowiska lektorów w laboratorium językowym. Widzimy przy nich kierownika Studium Języków Obcych AMB — mgr Jana Zaniewskiego oraz lektora języka niemieckiego — mgr Marcelego Szafrańskiego.

Tradycyjny sposób nauki języków obcych pozwala na bierne opanowanie języka. Przy zastosowaniu nowoczesnych metod kładzie się główny nacisk na mówienie w obcym języku.

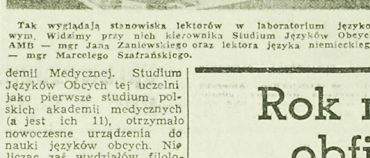

Słuchawki na uszach, mikrofon, magnetofon. Przy ich pomocy Grażyna Kohler, studentka III roku AMB, uczy się języka obcego.

W laboratorium językowym znajduje się 12 pomieszczeń dla słuchaczy, pewnego rodzaju kabin, wyłożonych materiałem dźwiękoszczelnym. Każde stanowisko wyposażone jest w słuchawki, mikrofon, magnetofon i połączone ze stanowiskiem lektora. Lektor ma przed sobą magnetofon, mikrofon, słuchawki, a także coś w rodzaju pulpitu sterowniczego; naciskając odpowiednie przełączniki może porozumieć się ze słuchaczami: z każdym z osobna, bądź też ze wszystkimi naraz. W laboratorium są dwa stanowiska lektorskie, co umożliwia prowadzenie zajęć z dwu różnych języków (po sześć osób w grupie) lub też dwu różnym lektorom z tego samego języka.

Zaczynają się zajęcia. Lektor włącza magnetofon. Uczący się języka słyszą dzięki słuchawkom kolejną lekcję. Muszą powtarzać to, co usłyszą, odpowiadać na pytania. Lektor w każdej chwili może „podsłuchiwać" studenta, kazać mu rozmawiać z kolegą itp. Natomiast słuchacz sam nie może się z nikim połączyć, może jedynie dać sygnał lektorowi, że chce z nim rozmawiać. Nie może też wyłączyć programu, a jedynie przyciszyć głos. Wszystko co słuchacz mówi, zostaje zapisane przez magnetofon. Umożliwia to słuchaczowi skontrolowanie postępów, powtórkę materiału.

Słuchacz w czasie nauki siedzi tyłem do lektora. To nie odwraca jego uwagi od zajęć. Poza tym laboratorium jest tak pomyślane, że program może być synchronizowany z kinem — ekran znajduje się przed oczyma słuchaczy.

Nowoczesny system nauki języków obcych skraca czas opanowania materiału 4—5 razy. Pozwala też na prawidłową naukę wymowy. Do programu nagrano na taśmach, są odpowiednie podręczniki. Lektoraty prowadzi się w ten sposób, że na początku są 15-minutowe zajęcia teoretyczne, a potem nau-

Ciąg dalszy na str. 4

Rok rybnej obfitości

Wszystkie przedsiębiorstwa połowowe zlokalizowane na Wybrzeżu Koszalińskim, a także szereg państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw z innych terenów nadmorskich, już w drugiej połowie listopada wykonały swoje tegoroczne plany połowów ryb morskich. Specjaliści oceniają, że, jak co roku, całe rybołówstwo morskie przekroczy swoje roczne zadania. Na rok bieżący przewidziano odłowienie 310 tys. ton ryb morskich i oceanicznych, tj. o 30 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym, a prawie 5 razy więcej niż przed 16 laty.

Dalszy intensywny rozwój połowów ma nastąpić w bieżącym pięcioleciu. W roku 1970 polskie statki odłowią ogółem 470 tys. ton ryb morskich i oceanicznych. Dla wykonania tak wysokich zadań nasza flota rybacka, która w roku ubiegłym liczyła 676 statków, wzbogaci się w latach 1966—1970 o kilkadziesiąt nowych jednostek. Będą to m. in. 3 nowoczesne bazy, 10 dużych i 16 małych statków-zamrażalni itp. Za 4 lata w okresach obfitych połowów nasze statki będą codziennie przywozić do portów 3,5 tys. ton mrożonych ryb.

W bieżącym pięcioleciu powinny powiększyć się połowy i zarazem poprawi się zaopatrzenie rynku w ryby. Na zapiecze gospodarki rybnej w latach 1966—1970 wydatkuje się 1,4 mld zł, czyli niemal dwa razy więcej niż w pięcioleciu ubiegłym. Pozwoli to na poważny rozwój sieci chłodni (nowe chłodnie dla rybołówstwa powstaną w Ustce, Szczecinie, Władysławowie, Darłowie, na Helu) i magazynów wojewódzkich Centrali Rybnych oraz sieci sklepów. Z końcem pięciolatki ryby — jak zapewnia Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — można będzie nabywać w większości sklepów spożywczych. Transport chłodniczy, który z początkiem tego roku liczył 360 wagonów-lodowni i 350 samochodów-chłodni, również ma w pięcioleciu powiększyć się o kilkadziesiąt nowych jednostek. Lepsze gospodarowanie masą towarową powinno nastąpić także dzięki stosowaniu sezonowych cen ryb.

(AR)

Epidemia grypy w CSRS

Epidemia grypy, która przed kilku tygodniami wybuchła we wschodniej Słowacji przesunęła się obecnie na zachód i objęła Pragę.

W stolicy CSRS ma ona jednak stosunkowo łagodny przebieg, przy czym służba zdrowia przygotowała się na odparcie jej ataku. Chorują głównie dzieci w wieku przedszkolnym i ze szkół podstawowych. Temperatury sięgają najwyżej 38 stopni C. Choroba trwa około tygodnia.

14 osób zginęło od pioruna

Jak donoszą z Maseru (stolicy niedawno utworzonego państwa w Afryce południowej Lesotho) w ubiegłą niedzielę szalała tam nie notowana w historii tego miasta burza z wyładowaniami atmosferycznymi. W miejscowości Khamolane od piorunów zginęło 14 osób, a wiele zostało dotkliwie porażonych. Wydarzyło się to podczas festynu ludowego zorganizowanego w tym mieście.

Nowoczesne laboratorium językowe

Ciąg dalszy ze str. 3

ka w kabinach. Zajęcia mogą się odbywać także bez lektora.

Laboratorium językowe białostockiej Akademii Medycznej wczoraj oddane zostało do użytku. W uroczystości uczestniczył sekretarz KW PZPR — Witold Mikulski oraz władze uczelni. Laboratorium ma opracowany obecnie tylko język angielski. Nauka odbywać się będzie według najlepszego na świecie opracowanego programu amerykańskiego, tzw. „English 900". Od nowego roku projektuje się wprowadzenie nauki innych języków obcych — kłopoty sprawiają jednak opracowania programów.

Wszystkie urządzenia w laboratorium są polskie, wykonane przez Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Otwocku. Część metodyczną zrealizowano według planu pracowników Studium Języków Obcych AMB, a przede wszystkim kierownika — mgr Jana Zaniewskiego. Wzorowali się oni na rozwiązaniach zagranicznych i innych polskich, ale wprowadzono też kilka pomysłów oryginalnych. Np. po raz pierwszy w skali światowej przy mikrofonie zastosowano, lustereczko, które pozwala na kontrolowanie układu warg przy nauce wymowy. Także podobne rozmieszczenie kabin i pulpitu sterowniczego nie jest gdzie indziej praktykowane.

Otrzymanie przez białostocką Akademię Medyczną nowoczesnego laboratorium językowego jest wynikiem starań i inicjatywy zarówno władz uczelni, organizacji partyjnej, jak i wysiłków pracowników Studium Języków Obcych. Te starania i wysiłki zostały już uwieńczone. W styczniu przyszłego roku ma się odbyć w Białymstoku ogólnopolska konferencja kierowników studiów języków obcych wszystkich akademii medycznych. Gospodarzem konferencji zostaje Studium AMB, dlatego właśnie, że jest ono najlepiej zorganizowane i może stanowić przykład dla innych.

A. ŁABANOW

Fot. J. Rybiński

Gastronomiczne obrachunki

Ciąg dalszy ze str. 3

Białostockich Zakładów Gastronomicznych. Wskaźnik negatywnych ocen potraw wynosił, za ubiegłe trzy kwartały 7,6 proc. Zbyt często jeszcze zdarzają się wypadki zmniejszania i zamiany surowców oraz zaniedbywania przez kierowników obowiązku częstych kontroli jakości produkowanych potraw, niedostatecznego nadzoru szefów kuchni i ich pobłażliwy stosunek do spraw tak ważnych jak jakość produkcji.

Dobre imię gastronomii zależy także od stanu sanitarnego zakładów. Każdy kto chociaż raz odwiedził zakłady żywienia zbiorowego w terenie musiał wynieść nie najlepsze o nich wspomnienia. Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy nie odnotowali faktu, że w ostatnim okresie wyraźnie uwidoczniło się dążenie gospodarzy do podniesienia kultury w zakładach.

W tym wypadku, będą to wydatki na zakup nowych obrusów i naczyń. Nie zmienia to jednak faktu, że wygląd tych zakładów nie należy do przyjemnych, chociaż mniej jest na stole wyszczerbionych talerzy i aluminiowych widelców, a obrusy są częściej zmieniane. Wadliwa wentylacja, ale zupełnie jej brak sprawia, że lokale tona w dymie i zaduchu. Aby się o tym przekonać wystarczy latem odwiedzić choćby nową kawiarnię „Kowieńską" w Białymstoku i zresztą nie tylko „Kowieńską". Wydaje się też, że zbyt długo czeka się na remont lub chociażby odnowienie niektórych zakładów. Np. w lokalu „Cristal" biel serwetek nie przyjemnie brudnych, odrapanych już ścian. W barach samoobsługowych brak jest wieszaków. Obiady spożywa się tu w ciężkich zimowych płaszczach, lub trzyma się okrycia na kolanach, czy też kładzie na parapety okienne.

DUŻO do życzenia pozostawia i sama obsługa, co stwierdzają kontrole. Usiłuje on rozwiklać tajemnicę śmierci swego syna — małego Jędrka, zabitego w czasie wojny. Wszystkie jego usiłowania natrafiają jednak na mur przyciszonej ludzi, którzy w kraju przeżyli tragiczne lata okupacji i inaczej niż on oceniają pamiętne fakty.

Scenariusz filmu napisał Andrzej Kijowski na podstawie własnej powieści. Poza Janem Kreczmarem w filmie grają: Irena Kichlerówna, Zbigniew Cybulski, Irena Horecka, Ignacy Gogolewski i inni.

NA ZDJĘCIU: scena z filmu: Jan Kreczmar i Irena Kichlerówna.

CAF

Po „Rekopisie znalezionym w Saragossie" Wojciech Has powrócił do formy i tematu, które pasjonowały go od początku jego kariery reżyserskiej — do subtelnej analizy psychologicznej, do kameralnego dramatu niewielkiego środowiska. Zasadniczym tematem jego nowego filmu pt. „Sztyl" (wejdzie na ekrany 25 bm.) są wspomnienia wojenne, które mimo upływu 20 lat ciążą nad życiem ludzkim, wypaczając w mniejszym czy większym stopniu psychikę bohaterów filmu. Jednocześnie ma się przemówić wpływ na moralność wzajemnego porozumienia się ludzi. Bohater filmu, emigrant (gra go Jan Kreczmar), który odwiedza kraj po 23 latach, nie może znaleźć wspólnego języka z najbliższymi, gdyż ich myśli są dla niego nieczytelne, jak szyfr, do którego zaginął klucza wspólnych przeżyć. Usiłuje on rozwikłać tajemnicę śmierci swego syna — małego Jędrka, zabitego w czasie wojny. Wszystkie jego usiłowania natrafiają jednak na mur przyciszonej ludzi, którzy w kraju przeżyli tragiczne lata okupacji i inaczej niż on oceniają pamiętne fakty.

Scenariusz filmu napisał Andrzej Kijowski na podstawie własnej powieści. Poza Janem Kreczmarem w filmie grają: Irena Kichlerówna, Zbigniew Cybulski, Irena Horecka, Ignacy Gogolewski i inni.

NA ZDJĘCIU: scena z filmu: Jan Kreczmar i Irena Kichlerówna.

CAF

Mój staż w szpitalu

Co roku białostocką Akademię Medyczną kończy przeciętnie 250—270 studentów, z których, co przezorniejsi, już grubo przed ostatnim egzaminem dyplomowym zaczynają rozglądać się za odpowiednim miejscem odbycia stażu lekarskiego.

2-letni staż pod okiem doświadczonych lekarzy to pierwsza samodzielna i praktyczna konfrontacja wiadomości, z których się dotąd tylko „zdawało".

Nic dziwnego, że każdy z nich chce dostać się na te pierwsze dwa lata do najlepszych szpitali, pod opiekę najlepszych fachowców, w wybranej przez siebie specjalności. Z pewnością i inne względy grają tu rolę — faktem bowiem jest, że większość studentów chce otrzymać staż w jednym ze szpitali w Białymstoku. Doszło do tego, że na skutek systematycznego nie wykorzystywania etatów stażowych w szpitalach powiatowych, Wydział Zdrowia Prezydium WRN zmuszony był na rok przyszły zmniejszyć obecną liczbę etatów w województwie z 250 do 230.

Jednocześnie w ubiegłym roku zwiększono z 65 do 80 liczbę etatów stażowych w Białymstoku. I ta liczba okazała się jednak niewystarczająca. Podań jest o wiele więcej. Staże w Białymstoku otrzymują w pierwszej kolejności studenci posiadający tu mieszkania, rodziny i dzieci oraz ci, którzy rokują nadzieje na zostanie w przyszłości naukowcami.

A tymczasem statystyka w szpitalach powiatowych — budzi zaniepokojenie. Na 20 miejsc stażowych w Bielsku Podlaskim — zgłosiło się 14 stażystów, w Gołdapi — na 8 miejsc — tylko dwóch, w Sejnach na zaplanowanych 7 etatów, wykorzystano 4, w Wysokiem Mazowieckiem na 13 miejsc zatrudniono 3 stażystów, w Augustowie na 12 miejsc — 7 stażystów itd. Plan etatowy wykonały tylko szpitale w Dąbrowie, Łomży, Siemiatyczach i Suwałkach.

Dlaczego tak się dzieje? Dyczyn jest wiele. Jedną z pierwszych jest brak odpowiednich warunków bytowych, umożliwiających stażystom adaptację, a więc przede wszystkim — mieszkań. Z drugiej strony — słabe możliwości specjalizacji w szczególności w małych szpitalach, gdzie brak odpowiedniego wyposażenia i lekarzy z II stopniem specjalizacji, którzy mogliby prowadzić szkolenie. Jeżeli chodzi o zdobycie specjalizacji jednak sytuacja uległa pewnej korzystnej zmianie, na skutek wprowadzenia systemu szkolenia zaocznego.

Jest jeszcze wiele innych przyczyn, dla których studenci niechętnie wybierają powiaty. Nie wszędzie bowiem znajdują ze strony starszych lekarzy życzliwy stosunek, pomoc i opiekę, nie wszędzie program stażu realizowany jest właściwie, nie wszędzie wreszcie zatrudnia się ich tam z myślą pozostawienia na stałe.

Rozpoczynając publikację na temat stażów zwracamy się do czytelników o nadsyłanie swoich uwag i wypowiedzi, w szczególności aby ten kierujemy w stronę stażystów. Listy, kierowane na adres Redakcji — Białystok, Wesołowskiego 1, oznaczać proszę dopiskiem „Mój staż w szpitalu". (hw)

W Kuźnicy Białostockiej

Jeden z wielu

Już drugi rok pracuje w Kuźnicy Białostockiej uniwersytet powszechny, zorganizowany przez TWP, a finansowany przez Gromadzki Ośrodek Kultury, stałych słuchaczy jest w tym roku 33, ale na wykłady przychodzi znacznie więcej osób, przeważają dorośli. O ile w pierwszym roku pracy dominowały zagadnienia z dziedziny prawa, medycyny i higieny, w tym roku tematami wiodącymi są psychologia i wychowanie. Przewidziano też 20 godzin lubnych, uzależnionych od aktualnego zapotrzebowania słuchaczy. Na przykład w najbliższym czasie zaplanowano wykład na tematy kulinarne.

Frekwencja zależy w dużym stopniu od wykładowcy. Znane nazwisko prelegenta przyciąga dodatkowych słuchaczy. Taką popularnością cieszy się tu psycholog z Białegostoku, Wenanjusz Panek, z którym mieszkańcy Kuźnicy zawarli znajomość jeszcze przed powstaniem uniwersytetu powszechnego, kiedy przyjeżdżał tu z odczytami.

Kierownik UP Witold Obiała, wróży placówce długą żywotność. Słuchacze żyli się z tą formą upowszechniania oświaty i środowymi wieczorami, kiedy spotykają się z ciekawymi ludźmi i znajdują odpowiedź na nurtujące ich pytania. (dal)

NA ZDJĘCIU: rysunek Marka Zajączkowskiego ze Szczecina, który zdobył I miejsce w grupie najmłodszych.

Malarstwo milusińkich na wystawie w Białymstoku

Otwarta w ub. czwartek w hallu Teatru im. Al. Węgierki, III Krajowa Wystawa Rysunków Dziecięcych Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży szkół białostockich. Może dlatego, że autorami zgromadzonych na wystawie prac są też dzieci.

Powołane przez Zarząd Okręgu ZZPPiS w Białymstoku jury oceniło nadesłane na wystawę prace, w dwu grupach wiekowych. W grupie do 10 lat I nagrodę przyznano Markowi Zajączkowskiemu (5 lat) ze Szczecina za „śnieżnego bałwanka". W grupie „starszaków" (11—14 lat) I miejsce przyznano Bogusławowi Janickiemu z Wrocławia.

Organizowanie podobnych wystaw przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych należy już do tradycji. Są one podsumowaniem całorocznego dorobku pracy świetlicowej, kolonii letnich oraz ferii zimowych i wiosennych. Poziom nadsyłanych prac dziecięcych z roku na rok wzrasta, dzięki stosowaniu przez organizatorów każdorazowo oceny ich jakości.

Wypoczynek i nauka

Już niedługo rozpoczynają się ferie zimowe. Corocznie wykorzystywane są one przez ZMS, jako okres sprzyjającej organizacji zimowisk dla młodzieży szkolnej i studenckiej. Urządzone z ich okazji spotkania aktywu Związku są zarówno formą zasłużonego wypoczynku jak i miejscem pożytecznej wymiany doświadczeń, doskonalenia umiejętności organizacyjnych oraz podnoszenia wiedzy ideowo-politycznej.

W okresie tegorocznych ferii ZW ZMS zorganizuje 4 zimowiska dla młodzieży szkolnej z całego województwa i jedno dla studentów. Dwa z nich dla aktywu zarządów szkolnych ZMS zostaną zlokalizowane w Warszawie, jedno dla uczestników OHP w Białymstoku i jedno o charakterze sportowo-turystycznym dla uczniów szkół przyzakładowych w Olecku. Zimowisko studenckie zostanie zorganizowane w Białowieży.

Łącznie we wszystkich zimowiskach weźmie udział 540 osób. (tyr)

Kwadrat magiczny

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) w księgowości — nazwa prawej strony konta,
2) kończący budynek,
3) wybitny fizyk amerykański, wynalazca mikrofonu, fonografu, żarówki i in.,
4) wysadzenie wojska na terytorium przeciwnika,
5) ukryta drwina, zamaskowana złośliwość,
6) pierwiastek chemiczny albo król frygijski skazany przez Zeusa na wieczne męczarnie głodu i pragnienia.

HALLES

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem redakcji, z dopiskiem na kopertach: „Kwadrat magiczny".

NA ZDJĘCIU: zwiedzanie wystawy.

Tekst i zdjęcia: Z. Rynkiewicz

WYPADKI DROGOWE NA WĘGRZECH

Jak wykazują ostatnie dane statystyczne — w ciągu 10 miesięcy br. zanotowano na Węgrzech 13.444 wypadki drogowe. W wypadkach tych 597 osób poniosło śmierć, 4.848 odniosło ciężkie obrażenia i 7.620 lżejsze.

Z winy kierowców pojazdów mechanicznych wydarzyło się 9.250 wypadków, z winy przechodniów, którzy przekroczyli przepisy ruchu drogowego — 2.978 wypadków. Nadal najbardziej niebezpiecznym pojazdem na szosach węgierskich jest motocykl. Najwięcej wypadków notuje się w piątki, soboty i poniedziałki.

WSPÓŁCZESNY KOPCIUSZEK

Dyrekcja BBC skreśliła z telewizyjnego programu świątecznego nowoczesną wersję bajki o Kopciuszku. Jako nieobyczajową. Bohaterka miała występować w niezwykle krótkiej sukience „mini", a bajkowy książę został przedstawiony jako człowiek posiadający wady zboczeńca.

PASAŻER NA GAPĘ

Policja australijska ujęła niedawno pasażera — amatera jazdy na gapę, który od 10 lat podróżuje po świecie nie płacąc za bilet. Aresztowano go w Sydney w momencie, kiedy starał się ukryć na japońskim frachtowcu udającym się do Ameryki Południowej. Charakterystyczne było to, że nie miał on przy sobie żadnych zapasów żywności poza trzema puszkami wody do picia. Nierzyky podróżnik po raz pierwszy korzystał z jazdy na gapę w wieku 16 lat. Dotarł on wówczas do Nowej Zelandii.

ZWIERZĘTA MOGĄ SPOWODOWAĆ EPIDEMIĘ GRYPY

W Genewie obradowali specjaliści zajmujący się badaniem chorób przenoszonych na ludzi przez zwierzęta. M. in. omawiano problem przenoszenia epidemii grypy przez zwierzęta. Jak wiadomo epidemie grypy powodują niekiedy śmierć setek tysięcy ludzi. Stwierdzono, że na pewno zwierzęta mogą zarażać się grypą od człowieka i przenosić tę chorobę na innych ludzi. Najczęściej posiadaczami chorób są konie. (w)

Nagroda przewodniczącego MKKFiT dla piłkarzy ręcznych AZS

W Białymstoku zakończył się towarzyski turniej piłki ręcznej mężczyzn o nagrodę przewodniczącego MKKFiT. Wzięły w nim udział zespoły MKS Poznań, Budowlanych Olsztyn oraz AZS i Juvenii Białystok. Miłą niespodziankę sprawili podopieczni trenera mgr Zbigniewa Wolnego, którzy nie poniosłe żadnej porażki, odnieśli zwycięstwo w imprezie. AZS pokonał kolejno MKS Poznań 15:11, Juvenitę 31:14 i Budowlanych 36:18. W walce o II Budowlani Juvenia uległa MKS Poznań 13:22. Natomiast w ostatnim meczu pokonała ona Budowlanych Olsztyn 9:7. Mecz MKS — Budowlani zakończył się zwycięstwem zespołu Poznania 25:15.

Turniej stał na dość dobrym poziomie. A tym, że wyraźnie lepszymi były dwa pierwsze zespoły, AZS i MKS. (Pil)

Boks

Jak już wczoraj informowaliśmy, w kolejnym meczu o wejście do II ligi bokserskiej Hutnik Elk przegrał na własnym ringu ze Stalą Grudziądz 8:12. Oto wyniki techniczne tego mecza (na 1 miejscu gościnie): kogucki wygrał w II starciu na skutek przewagi z Szymańskim, w wadze koguciej Mazur odniósł punkty wg. Dobrenko przegrał 1:2 z Pyłką, Dargiewicz zwyciężył Antmańskiego, Zamajtis, który wszedł na ringu po dłuższej przerwie przegrał 2 do remisu z Cylińskim, w półśrednej dobry bokser Mazura Czemiel miał około 10 punktów przewagi i Stal zdobyła w tej kategorii punkty wg. Kmita przegrał w II rundzie z Baranskim, Nowak wygrał zdecydowanie ze Stańczykiem, Bubienko wygrał z Górskim w II starciu na skutek dyskwalifikacji pięściarza Stali i Tomczewski przegrał w I starciu z Leissem (przewaga). (ko)

Sejmik „Startu"

Dziś tj. 20 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej WZSP w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 46 odbędzie się wojewódzka konferencja delegatów zrzeszenia „Start" w Białymstoku. Delegaci podsumują dorobek sportu w pionie spółdzielczości pracy i wybiorą nowe władze Wojewódzkiej Komisji Sportowej Rady Zrzeszenia „Start". (ko)

LIST BASI DO HALI

Warszawa, dnia 16. XII. 66 r.

Droga Halu!

Serdecznie dziękuję za list, a przede wszystkim za rewelacyjną wiadomość o „IXI" W PŁYNIE, które od niedawna produkuje Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków.

Uroda

Zrobiłam pierwsze pranie z jestem zachwycona olśniewającą bielą mojej bielizny. Zastosowałam się do Twoich wskazówek. Bieliznę prałam w prałce, dozując jedną łyżkę płynu „IXI" na litr wody. Przedtem moczyłam ją w ciągu godziny i prałam jak mi zalecałaś w temp. 60—80° C. Fantastyczne piorą się w „IXI" W PŁYNIE koszule Władka z „non iron". Po raz pierwszy zrezygnowałam z usług pralni i wszystkie swoje i Hani sweterki z włókien syntetycznych wyprałam w „IXI" W PŁYNIE. Sweterki po praniu są jak nowe, a zatem nie sfilcowane i zachowały żywe kolory. To pewnie też zasługa „IXI" W PŁYNIE. ISTOTNIE „IXI" W PŁYNIE jest godnym polecenia, nieodzownym środkiem piorącym w każdym domu.

Całuję Cię
BASIA.

k 2553-1

KOMUNIKATY

Kurs dla pracowników służby transportu organizuje **w Białymstoku Polski Związek Motorowy.** Zgłoszenia od zainteresowanych instytucji przyjmuje Ośrodek Szkoleniowy przy ul. Waryńskiego 24, tel. 227-05 do dnia 21. XII. 66 r. Opłata za kurs wynosi 390 zł. k 2486-0

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na remont odgrzybieniowo-zabezpieczający następujących szkół i świetlic w powiecie białostockim: remonty szkół podstawowych — w Barszczewie koło Michałowa, w Bagnówce, w Czerewkach, w Halickich, w Hołówkach, w Nowym Aleksandrowie, przedszkola w Czarnej Białostockiej, remizy-świetlicy w Supraślu, biblioteki w Wasilkowie, Domu Kultury w Kozińcach.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty należy składać oddzielnie na każdy obiekt w zalakowanych kopertach w sekretariacie Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN, ul. Sienkiewicza nr 40, I piętro, pokój 3, w godz. 8—15, w terminie do 29. XII. 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi 30. XII. 1966 r. o godz. 11. Ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się w tut. sekretariacie. Jednym z warunków przyjęcia oferty jest posiadanie przez wykonawcę własnych materiałów. k 2382-1

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Usługowo-Handlowej „Podlasie" w Białymstoku zatrudni **15 SPRZEDAWCÓW** w branży spożywczo-cukierniczej.

O pracę mogą się ubiegać wyłącznie inwalidzi posiadający orzeczenie KIZ. Bliższych informacji udziela się w biurze spółdzielni Białystok, ul. Lipowa 4/6, pokój 35-a, dział spraw pracowniczych. k 2373-0

Ośrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych w Augustowie zatrudni **2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na kierowników budów oraz **3 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze ośrodka Augustów, ul. Kolejowa 5, tel. 8. k 2381-0

Mleko — to zdrowie

Wysokiej jakości MLEKO WYBOROWE o zawartości 3,2 proc. tłuszczu podstawą żywienia dzieci, młodzieży i dorosłych. k 2493-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka, Białystok, Szosa Zwierzyniecka 13 m. 61. 2570-1

Pomoc domowa dobrze gotująca, do lat 40, potrzebna na stałe — Jadwiga Fornalska, Warszawa — Koło, ul. Bolecha 8. k 2560-1

Pokój odstąpię (oddzielne wejście), Białystok, Łosia 11 os. Dojdy. k 2527-1

Kupię używany piecyk stołowy. Drwonić telefon 2-29-27. 2562-1

Wóz balonowy 670 x 15 — sprzedam. Łotowski — kolonia Nowosiółki 21 p-ta Choroszcz. 2572-1

Gospodarstwo rolne 7 ha z zabudowaniem, położone 6 km od Łomży — sprzedam. Wiadomość: K. Luszyński, Kupiski Nowe, pow. Łomża, dowiadywać się w niedzielę. p 1145-1

Akordeon nowy oraz meble używane — sprzedam. Białystok. Aleja 1 Maja 32 m. 24. g 3565-1

Fta boksera — sprzedam. Tel. 226-61 w. 49, po godz. 17. g 3566-1

Trociny — większą ilość — sprzedam. Tartak w Turośni Dolnej, pow. łapski. g 3547-00

Akordeon „Barcarole" 120 basów — sprzedam, Białystok, Fabryczna 38-a, tel. 36-09. g 3562-1

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych: budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje. Informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza", Kraków, ul. Westerplatte 11. k 2523-0

GLOBULKI Lel

zapobierają niepodjadanej ciąty. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH"

Cena 7 zł, na recepte 2,10 zł. k 2550-1

Jeśli czas swój cenić chcesz kupuj w sklepach PSS

k 2412-00

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Gwałtu, co się dzieje", godz. 19. Kameralny — „Mój biedny Marik", godz. 19.15.

KINA

„Pokój" — „Trema", prod. USA, kryminalny (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Biały Kanion", prod. USA, panor. (od lat 16), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 19.10. (ostatni dzień).

„Syrena" — „Karmazynowy pirat", prod. USA, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Rozwód po włosku", prod. włoski, (od lat 18), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Olimpiada w Tokio", prod. jap., panor., kol., dokum. (od lat 11), godz. 15, 17.30, i 20.

Kino MO — „Romans z nieznajomym", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Przygody Hucka", prod. USA (od lat 12), godz. 18.

„Spotkanie" — „Dziewczyna z hotelu", prod. USA, kol. (od lat 16), dod. — „Pliszcy", godz. 18.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, **Dom Prasy** — czynny w godz. 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa własowa: „Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1943—48".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa — wystawa prac Ogólnopolskiego Pleneru w Białowiezy.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 53, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 15—7.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Straż Pożarna — tel. 98.

Pogotowie MO — tel. 97.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-32.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 32, tel. 203-81.

W niedziele i lub dzień świąteczny dyżur dzienny ma tylko jedna apteka (pierwsza), w nocy dwie.

SZPITALE

Codzienni o ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-21, oddziały dziecięce, chirurgia —tel. 2-66-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-15-64.

Dyżury szpitali **w dniu 20. XII. 1966 r.**

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.15 Muzyka; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.49 „Mówi Technika"; 9.40 Dla przedszkoli: 10.00 „Powrót marnotrawnego" — opow. T. Bokota; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 „Na swojską nutę"; 13.20 Koncert muzyki rosyjskiej; 14.15 „Sportowcy wieczorem na start"; 15.05 Dla uczniów szkół średnich: 16.00—13.00 „Popołudnie z młodością"; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 „Posłuchajcie organów w Koszalinie"; 20.43 „Sonata Kreutzerowska" — słuch.; 22.15 Fel. z cyklu: „Notatnik kulturalny".

PROGRAM II

7.00 „Trzydziesta ósma" — rep. dźw.; 7.15 Radio-reklama; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.00 Muzyka operowa; 10.05 Koncert Ork. PR; 10.50 „Człowiek, o którym zapomniano się morze" — odc. pow. A. i C. Centkiewiczów; 11.20 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.30 „Reportaż z wojny trzydziestoletniej" — fel.; 13.20 Koncert rozrywkowy; 14.30 „Zielone sygnały"; 15.20 Dla dzieci: 16.00 Dzieje muzyki — rozm. przed mikrofonem; 17.10 „Szukamy przebojów" — aud. sł.-muz.; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.30 „Kaleidoskop kulturalny"; 20.00 „W kręgu muzyki romantycznej"; 21.40 Nowe wiersze M. Jastrun; 22.20 Z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego" aud. pt. „Watykańskie „otwarcie" na Wschód".

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.00 „Szerszeń" — film fab. prod. radz., 11.55 Dla szkół: j. polski dla kl. XI L. Rachmanow „Niespokojna starość" („Dzieje dramatu"); 15.25 Przysposobienie Rolnicze; 16.00 Politechnika TV: Matematyka „Rozwinięcie funkcji w szereg Taylora" cz. II; 16.20 Politechnika TV: Matematyka „Rozwinięcie funkcji w szereg Taylora" cz. III; 17.00 Wiadomości dziennika; 17.05 Dla młodych widzów: „Zrób to sam"; 17.20 Dla młodych widzów: „Gwiazdy dobrej drogi wa" — rep. z Palmiarni; 17.45 „Bar pod Kaczuszką" — kabaret reklamowy; 18.15 Francuskie melodie rozrywkowe — film; 18.35 „Próby"; 19.00 TV Kurier Warszawski; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 „Szydłów" — rep.; 20.30 „Szerszeń" — film fab. prod. radz.; 22.05 „Na wielkim ekranie"; 22.33 Dziennik; 22.50 Program na jutro; 22.55 Politechnika TV: Matematyka (powtórzenie); 23.25 Politechnika TV: Matematyka (powtórzenie).

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Biał. Zakł. Graf. D-3

129

PATRICK QUENTIN

ZAGADKA W RENO

PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

Nagle urwał. Wyjrzał przez okno i zaczął się intensywnie przyglądać. Spojrzałem również i dostrzegłem drobną sylwetkę Fleur Wyckoff, która właśnie zdążała do samosiwetkę Fleur Wyckoff, która właśnie zdążała do samochodu towarowo-osobowego.

— Gdzie ona jedzie? — spytał zaniepokojny Wyckoff.

— Nie wiem.

Spróbował pociągnąć do dołu okno, ażeby móc krzyknąć za nią. Nie poruszyło się. Podenerwowany powtórzył to samo. Fleur tymczasem wsiadła już do samochodu. Po chwili auto drgnęło i ruszyło do przodu. Fleur skręciła gwałtownie zakołysał się i zniknął z oczu.

Zaskoczyła nas brawura z jaką prowadziła samochód. Pobiegliśmy do drugiego okna, z którego było widać niżej położony odcinek drogi, opadającej niebezpiecznie w dół stokiem góry w kierunku podnóża „Mount Rose". Doznawaliśmy dziwnego wrażenia wyglądając tak przez okno z pokoju na piętrze. To przypominało obserwowanie czegoś na ekranie kinowym — czegoś, co nie było całkiem realne.

Drogą szły wolno dwie osoby. Rozpoznałem ich. Były to Mimi z Kochankiem. Samochód Fleur wciąż się nie pojawiał. Wyckoff, stojąc tuż przy oknie, wyglądał z najwyższym napięciem.

— Co jej się stało, porucznika? Prowadziła samochód jak szalona. Ona...

Samochód towarowo-osobowy pojawił się wreszcie. Ojczom naszym ukazał się wstrząsający widok. Wóz nie

130

jechał już normalnie jak auto. Pędził zygzakowato opadającą stromo w dół drogą, jak okręt pozbawiony sterów na pełnym morzu. Mimo że było to niemożliwe, by Fleur mogła go usłyszeć, przerażony Wyckoff krzyknął w jej stronę:

— Fleur! Fleur!

Patrzyłem w osłupieniu jak zahipnotyzowany. Samochód pędził wprost na Mimi i Kochanka. Zobaczyłem jak Mimi gwałtownie skryła się za kamiennym nasypem. Kochanek ruszył w jej stronę, lecz nagle odwrócił się i zamachał panicznie ręką w stronę nadjeżdżającego samochodu. Auto już znajdowało się bardzo blisko. Nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, wywierające niesamowite wrażenie, próbował, lecz bezskutecznie, wskoczyć do samochodu. Auto przemknęło tuż koło niego, a on zwalił się na skaliszy żwir drogi.

W przodzie przed pędzącym samochodem znajdował się ostry zakręt, za którym teren opadał niemal pionowo w stronę kanionu. W miejscu tym nie było żadnego ogrodzenia, ani jakiegokolwiek zabezpieczenia. Kochanek podniósł się z trudem na nogi i zaczął znów machać ręką. Słychać było wciąż szum silnika.

Wyckoff chwycił mnie za ramię. Palce jego ręki wczepiły się w moją skórę jak kleszcze.

— Fleur!... — krzyknął rozpaczliwie, po czym słowo to zamieniło się w jęk.

Samochód dotarł do zakrętu i... zniknął z pola widzenia za krawędzią kanionu.

CZĘŚĆ CZWARTA

MIMI

XII.

Dawid Wyckoff wydał z siebie okrzyk przerażenia. Przykro było słuchać głosu mężczyzny o tak niesamowitym brzmieniu... cienkim i przenikliwym jak skowyt psa. Obrócił się błyskawicznie i pędem wypadł z pokoju. Pobiegłem za nim. To co zobaczyłem przed chwilą było rzeczywiście wstrząsające. Przez mózg zaczęły gorączkowo przebiegać różne myśli. Fleur wybiegła z domu i wsiadła do samochodu przestarzałego typu. Dlaczego? Auto pomknęło drogą w dół tak, jak gdyby było zupełnie nie sterowane. Dlaczego? Mimo wysiłków Kochanka, samochód wpadł do kanionu z Fleur, która prawdopodobnie poniosła śmierć. Jak to się stało? Nie mogłem tego zrozumieć.

W miarę jak się uspokajałem nerwowo, zaczynałem jednak coraz bardziej zdawać sobie sprawę, że po raz trzeci zdarzyło się coś, co przyniosło nieszczęście następnemu gościowi Lorraine.

Dorothy... Janet... Fleur...

Tu już nie chodziło o jedną zbrodnię. To jest masowy mord. W domu Lorraine wszyscy tracili panowanie nad sobą w tempie, w jakim samochód towarowo-osobowy stoczył się dopiero co do kanionu.

Dawid Wyckoff był już na schodach. Gdy pobiegłem za nim korytarzem, drzwi naszego pokoju otworzyły się i ukazała się w nich Iris. Spojrzała ze zdziwieniem na biegnącego schodami Wyckoffa i podskoczyła do mnie. Jej piękna twarz była blada. Iris widocznie przeczuła coś złego.

— Piotrze, co się mu stało? — spytała.

— Chodź szybko — rzekłem. — Szybko! Fleur!

— Fleur? — Iris spojrzała na mnie badawczo. — Co się jej stało?

Wbiegliśmy na główną klatkę schodową.

— Samochód — wyjaśniałem jej. — Coś się w nim zepsuło. Spadł z drogi dojazdowej. Wyckoff i ja widzieliśmy wszystko z okna.

— Piotrze! Lecz co robiła Fleur w samochodzie? Dokąd jechała?

— Nie wiem. Mimi z Kochankiem szli w górę tą samą drogą. Kochanek usiłował zatrzymać samochód. Przynajmniej oni będą już tam teraz, gdyby coś można było zrobić.

Szerokie, drewniane schody skręcały w prawo. Dostrzegłem olbrzymi hall na dole, bogato wyposażony, ale bez smaku i przypominał ostatni krzyk mody w galerii obrazów. Wyckoff biegł w kierunku drzwi frontowych. W hallu siedział na małej kanapie Bill Flenders. Kula oparta było o niego. Czytał jakiś magazyn ilustrowany. Gdy Wyckoff mijał go, Flanders spojrzał na mnie obojętnym wzrokiem.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Ponad 1 mln zł – wartość czynu młodzieży

Podsumowano już udział młodzieży naszego miasta w różnorodnych czynach społecznych i zobowiązaniach produkcyjnych podejmowanych dla uczczenia 40 Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wartość prac wykonanych przez młodzież wyniosła ponad 1 mln 263 tys. zł. (h)

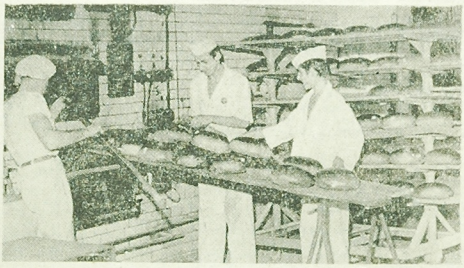

Pokaż jak mieszkasz

Oszczędności za które płaci lokator

Publikowany dziś list naszego Czytelnika dotyczy budownictwa oszczędnościowego oraz marnotrawstwa przy tej oszczędności. Zresztą przeczytajmy:

„W nawiązaniu do artykułów pt. „Pokaż jak mieszkasz" chcę dorzucić parę swoich uwag. Mieszkam w domu „Zachęta". Zajmuję mieszkanie typu M-3, tj. pięcioosobowe. W mieszkaniu poczyniono bardzo niemądre oszczędności, niudując kuchnię w której 3 osób w żaden sposób zmieścić się nie może, a powinno. Trudno przecież pracującej kobiecie urządzać co dzień przyjęcia — podawać obiady dla któregoś z pokoi. Nie miałbym do nikogo pretensji, gdyby kuchnie w mniejszych mieszkaniach były proporcjonalnie mniejsze — ale jest odwrotnie: w najmniejszych mieszkaniach są największe. Tyle co do kuchni. Korytarz w moim mieszkaniu jest tak mały, że zdejmować buty można dopiero w pokoju, bo w przedpokoju część ciała bita za młodu jest i obecnie narażona na zawsze. I znowu analogiczna historia — przedpokoje w mieszkaniach mniejszych są większe.

Suszarnie bielizny, umieszczone są w piwnicy. Wszystko byłoby dobrze, gdyby były wyposażone w jakieś wentylatory i podgrzewane, ale są zimne i bez wentylatorów. Codziennie więc jedna trzecia balkonów mego domu zawieszona jest bielizną, widocznie w myśl zasady — co spotykane jest za granicą (Włochy), może być i w Polsce. Inny problem to remonty mieszkań — gwarancyjne. Malowanie mieszkań mogło być przeprowadzone tylko farbą „urzędowego" koloru — kanarek. Dopiero po „umówieniu" się z malarzami, znalazły się inne kolory. Poza tym sporo usterek innych, których usuwanie pociąga za sobą podrożenia budowy, jak: zła instalacja elektryczna, oddzielanie zlewozmywaków od ścian, zła izolacja cieplna ram okiennych i drzwi wejściowych — trochę pakuł, a resztą zachłapana tynkiem.

Tyle uwag odnośnie samego stanu mieszkania. Miałbym natomiast jeszcze uwagi dotyczące samej budowy i zmniejszenie kosztów budowy mieszkań. A więc dlaczego nie rozpoczyna się budowy domu od uporządkowania dróg dojazdowych do przyszłej budowy? Każda nasza budowa koniecznie być musi rozbabranym błocskiem, może dlatego, że nie można wydać pieniędzy z braku błota?

Widziałem w Kijowie budowę nowego osiedla mieszkaniowego, zaczynanego od budowy dróg. Ile w ten sposób zaoszczędza się na zużyciu środków transportu! Sporo też na tym, że część materiałów budowlanych (cegła) nie grzęźnie w błocie, a nieraz i stal zbrojeniowa, rury wodociągowe, rury z rusztowań itd. Następnie tynkowanie zewnętrzne domu. Czyż nie można na tym poziomie, na którym tynkuje się budynek (od góry) przystawiać deski do samej ściany, żeby tynk opadły ze ściany, a zebrany z desek rusztowań, można było użyć ponownie? Przecież mamy 4 tysiące obrzydliwych kanału na wnętrznego, za szkoda tego tynku, który bezpowrotnie ginie, jak to miało miejsce przy naszym bloku, gdzie spychacz wyrównujący teren wokół budynku, był nieraz bezradny, ślizgając się w masie tynkowej.

Czyż nie można nazwać głupim marnotrawstwem używanie do tynków nie przesiewanego wapna, które wydaje po pewnym czasie odpryski tynku od ścian i sufitu, a całe mieszkanie wygląda jak po ostrzale lub tak, jakby było postrzelone śrutem. Przecież za mieszkanie spółdzielcze płaci się 20 i więcej tysięcy złotych, i jak później przez rok w takim mieszkaniu mieszkać. Kto ponosi koszty dodatkowego tynkowania i malowania mieszkań, przecież to na pewno podraża koszt jednego mieszkania, za które spółdzielca musi płacić, i w którym przez rok musi się męczyć i to za swoje trudno zarobione pieniądze.

I po co przy każdym wznoszonym bloku buduje się baraki i to z prefabrykatów które znowu bezpowrotnie się niszczą? Czyż nie można wszystkich gospodarczych pomieszczeń urządzić w piwnicach, zagospodarowanych z chwilą położenia stropów (podłogi parterów? A jeżeli już nie można w piwnicy, to przynajmniej prefabrykaty z których buduje się baraki, łączyć zaprawą tylko wapienną, łatwą do rozbiórki bez psucia materiałów. Rozbiórkę taką zlecić spółdzielni zrzeszającej członków budujących domki jednorodzinne, na pewno rozebraliby te baraki z minimalnym zniszczeniem materiałów z pożytkiem dla siebie i państwa. Z braku, który stał przy moim bloku, ocalała 1/10 materiałów budowlanych".

Tyle list. Wiele gorzkich uwag pod adresem projektantów i wykonawców budynków. Dobrze, że nareszcie zaczyna się o tych sprawach mówić. (a)

Przerwy w dopływie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, zamieszkałych przy ulicach: Sukienna, Sienkiewicza oraz w osiedlu „Rodzina Kolejowa", iż w dniach 20—21 grudnia, w godz. 8—15 nie będzie dostawy energii elektrycznej. (h)

Co nowego w nowym roku?

Handel

- Dwanaście nowych sklepów
- Pawilony gastronomiczne na Wygodzie i w Zwierzyńcu
- Pijalnia miodów

Na temat zamierzeń handlu w naszym mieście w roku przyszłym poinformował nas kierownik Wydziału Handlu Prezydium MRN — **Adam Kondzior.** Wprawdzie ilość nowych placówek handlowych będzie nieco niższa niż w roku bieżącym, tym niemniej stanowić będą cenne uzupełnienie istniejącej sieci handlowej.

W r. 1967 zostanie ogółem oddanych do użytku dwanaście nowych sklepów spożywczych i przemysłowych. Ponadto na Wygodzie przy ul. Warszkowskiej i w Zwierzyńcu o warte zostaną dwa pawilony gastronomiczne. Pawilon gastronomiczny na Wygodzie przekazany zostanie dopiero w IV kwartale 1967 r. W odróżnieniu od pawilonu na Wygodzie pawilon w Zwierzyńcu będzie — z uwagi na swe położenie — bezalkoholowy.

Nowością w naszym mieście będzie pijalnia miodów. Tego typu placówkę, w lokalu po dawnym sklepie MHD u zbiegu ul. Sienkiewicza i Al. i Maja, otworzy w I kwartale 1967 r. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Lublinie. Obecnie trwa intensywna przebudowa lokalu. Zostanie wykorzystany przyległy taras, na którym zostanie rozpięty plastykowy dach. W pijalni miodów będzie ponad 70 miejsc siedzących.

Więcej placówek handlowych niż w roku przyszłym przekazanych będzie w r. 1968. Przewiduje się oddanie do użytku 25 nowych sklepów spożywczych i przemysłowych, pawilonu gastronomicznego przy ul. Piasta oraz zakończenie budowy piekarni przy ul. Pogodnej. (h)

Na przedświąteczne zapotrzebnie miasta, Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego przygotowują zwiększone ilości pieczywa. (as)

W Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście czynna jest wystawa fotografii Zbigniewa Tomaszewskiego, członka Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Wystawę zwiedzać można do 30 bm.

NA ZDJĘCIU: jedno ze zdjęć umieszczonych na wystawie. (a)

Fot. Zb. Tomaszewski

Konkurs przeciwalkoholowy

Oddział Miejski Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Białymstoku ogłosił konkurs dla pracowników zakładów gastronomicznych i sklepów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych.

Konkurs polegać będzie na udzieleniu odpowiedzi na pisemne na trzy pytania: w jaki sposób zwalczam alkoholizm na podstawie ustawy z 10 grudnia 1959 r., jak przyczyniam się do poprawy kultury spożywania napojów alkoholowych, jakie proponuję środki zaradcze, służące do skutecznego zwalczania alkoholizmu wśród społeczeństwa. Konkurs trwać będzie do 31 grudnia br.

Za najlepsze wypowiedzi przyznane będą trzy nagrody: pierwsza zł, 750 zł i 500 zł. Ponadto przydzielone będą trzy nagrody pocieszenia. (S. A.)

Zbieramy zabawki

Gwiazdkowe święta należą do najprzyjemniejszych. Szczególnie dla dzieci są wielką radością, pełną niespodzianek i spełnionych marzeń. A marzenia te są skromne, ograniczają się do posiadania upragnionej zabawki, ciekawej kolorowej książeczki, łyżew, towarzyskiej gry. Dlatego też wszystkie dzieci z utęsknieniem czekają na prezent położony pod ustrojoną choinkę.

Czy spełnią się jednak świąteczne marzenia wszystkich dzieci? Aby tak być musimy pamiętać również i o tych dzieciach, którym rodzice takiej niespodzianki nie będą w stanie zapewnić. Więc dlatego prowadzimy wspólnie z Zarządem Miejskim Ligi Kobiet akcję zbierania zabawek dla dzieci.

Ofiarodawców jest coraz więcej. Ostatnio zabawki dostarczyły dzieci — z kl. IV Szkoły Podstawowej nr 11, drużyna harcerska ZSZ nr 3, która apeluje do innych drużyn, aby podjęły tę miłą akcję, koło TPD nr 7 z ul. Lipowej 12, uczniowie kl. I kreślarskiej Technikum Budowlanego CZSP.

Zabawki przyniosły także — Ewa Mikietyńska z ul. Malmeda, Marek Chmielewski z ul. Nowy Świat, Jurek Kowalik zamieszkały przy ul. Malmeda, Ania Witek z ul. Fornalskiej, Joasia Waszkiel i Władzio Mieleszczenko z ul. Malmeda, Paweł Jakaniis z ul. Kalinowskiego i Rysio Zientkowski zamieszkały przy ul. M. C. Skłodowskiej oraz Dominika Mankielewicz z ul. Mickiewicza.

Zabawek tych jest jednak za mało aby obdarować nimi te wszystkie dzieci, które na nie czekać będą w gwiazdkowy wieczór. Dlatego też prosimy o wsuniemie w domu zabawek, książeczek i gier i dostarczenie ich do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet przy ul. Malmeda 8.

Zamieszamy, że zabawki te, te radość dzieci. (as)

Współpraca szkół z domem kultury

Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście współpracuje ze szkołami podstawowymi nr 14 i 25. Ostatnio w DDK występował teatrzyk lalek Szkoły Ćwiczeń nr 25 II Studium Nauczycielskiego, przedstawiając sztukę „Błyszczący klucz". Na występ zaproszono dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 14 i przedszkolaków. Przedstawienie bardzo się widzom podobało. (a)

Nie tylko nauką student żyje

Klub studentów WSInż. „Proton" — oprócz dotychczasowych odczytów, wystaw malarskich i spotkań z ciekawymi ludźmi — zainicjował niedawno cykl koncertów muzyki współczesnej. Pierwszą imprezę tego cyklu, w której programie były m. in. utwory Czesława Niemena — Wydrzyckiego i ciekawe nagrania „mocnego uderzenia" prowadził redaktor Rozgłośni Harcerskiej Polskiego Radia z Warszawy — mgr Czesław Niemczuk. W przyszłości przewidziane są podobne koncerty z ilustrowanymi muzykę prelekcjami.

*

Po pierwszym występie kabaretu WSInż. nad którym opiekę sprawuje RU ZMS — pod patronatem Komisji Kultury RU ZSP powstały teatrzyki: poezji i dramatyczny. Pierwszy przygotowuje utwory współczesnych poetów radzieckich, a drugi — adaptacje „Dzienników gwiazdowych" Stanisława Lema zatytułowaną „Ład doskonały". (ib)

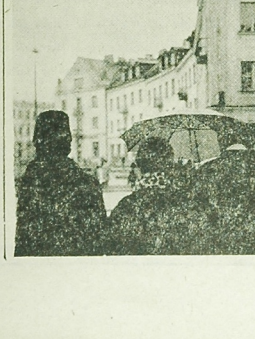

Jubileusz „Błękitnej Dziewiątki"

Przyszli na ten jubileusz wszyscy dawni harcerze, którzy we wspomnieniach pozostawili wspólnie spędzone chwile w szeregach „Błękitnej Dziewiątki" znanej i popularnej w Białymstoku drużyny harcerskiej. Głosem pełnym wzruszenia dawny drużynowy **Jan Dec** zakomenderował „drużyna — zbiórka". Nawyk dyscypliny pozostał mimo wielu lat przerwy, mimo iż na jubileusz przyszli niejednokrotnie z własnymi pociechami ubranymi w harcerskie mundurki. A potem równym, mocnym krokiem weszli do sali gimnastycznej, gdzie już czekali na nich harcerze z obecnej 9 BDH i harcerze z 6 BDH przy III Liceum Ogólnokształcącym.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego jubileuszu 10-lecia, po odnowie harcerstwa, 9 BDH — **Ryszard Woroniecki** powitał przybyłych gości. Chwilą milczenia uczczono pamięć zmarłych dawnych harcerzy. Rozbrzmiał hymn harcerski „Wszystko co nasze Polsce oddamy". Symboliczną flagę biało-czerwoną wciągnął na maszt dawny harcerz 9 BDH, a obecnie pilot, mgr inż. **Wacław Markowski.**

Potem udano się na otwarcie wystawy dorobku 9 Wodnej BDH. Obejrzano kroniki obozowe, kroniki drużyny, liczne plansze ze zdjęciami ilustrującymi historię drużyny. Nie było końca wspomnieniom i wspomnikom.

Znów jak dawniej, jak przed laty bywało, spotkali się, oni — dawni harcerze 9 BDH i kontynuatorzy ich wielkich tradycji — obecni członkowie drużyny przy tradycyjnym harcerskim kominku. Piękną gawędę z historii 9 BDH wygłosił **Stanisław Moniuszko.** Wspólnie śpiewano harcerskie piosenki, a krąg splecionych dłoni świadczył jak bliskie i serdeczne więzi łączą dawnych i obecnych harcerzy 9 BDH. Do tych pięknych tradycji nawiązywali w swych wypowiedziach obecny opiekun 9 BDH, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego — **Józef Senetelski,** dawny przybocz. 9 BDH, a obecnie komendant Chorągwi ZHP — **Tadeusz Dziubiński** oraz zastępca komendanta Chorągwi — **Zbigniew Kamionowski.** Dawni harcerze podjęli piękną inicjatywę — ufundowania swej drużynie sztandaru. Godne uczczenie jubileuszu. (h)

Naiwnych jednak... sieją

Nie ma nic piękniejszego na ziemi, niż wiara w ludzi. Toteż wierzą sobie ludzie wzajemnie bez zastrzeżeń, z czego wynikają czasami cudowne przypadki. Ostatnio na naszym rodzimym podwórku zdarzyło się kilka takich, które z kronikarskiego obowiązku niniejszym odnotowujemy.

PRZYPADEK PIERWSZY.

Kilka dni temu przychodzi klient do ZUR-tu z zepsutym telewizorem. Nęci świąteczny program.

— Mamy taki tok — oświadcza kierownik — nawet gwarantowanych odbiorników nie zdążymy naprawiać.

Wszedł klient ze sklepu, a tu do niego podchodzi mechanik i tak powiada:

— Może naprawić, ale prywatnie. Wieź pan do domu, rzućim okiem.

Na miejscu mechanik obejrzał, podumał, dokręcił śrubkę i rzecze:

— Bez warsztatu ani rusz. Ładujemy odbiornik do taksówki i wieziorem przywieźć zepsero-wany.

Załadowali, mechanik pojechał i nie go, dotąd widać.

PRZYPADEK DRUGI.

Do kilku sklepów (po kolei) zgłaszały się ekipy monterów, celem naprawy zepsutych lodówek.

— Szefowo — powiadają — dyrekcja nas przysłała, będziemy pracować...

Po krótkich oględzinach stwierdzają, że agregat zepsuty jest i muszą zabrać do warsztatu. I zabrali. Sześć agregatów. I tyle ich dotąd widać.

PRZYPADEK TRZECI.

Obok hotelu „Cristal" kierowcy samochodów „Warszawy" i „Nysy" posłaniowili udzielić pomocy właścicielowi „Wołgi", który — jak twierdził — zgubił klyczyki.

Otworzono naprędce zrobionym wytrychem drzwi, wkłonowano stacyjkę na „krótko". Gdy kierowcy zamierzał ruszyć, z hotelu wybiegły dwie osoby wołając „co robicie w moim samochodzie". Na miejscu zostali tylko przypadkowi pomocnicy. Rozłożony podumał, dokręcił śrubkę i tyle go dotąd widać.

Ludzka naiwność nie ma więc końca. Od byle cwaniaka którego przeważnie widzą po raz pierwszy i ostatni, kupują ludzie trzewiczki, mieszkania okazyjne, zegarki ze złotą kopertą za 200 złotych itp. Co następny zapisze się na listę naiwnych i łatwowiernych? (et)

Spotkanie z radnymi

Dziś o godz. 18 w świetlicy przy ul. Dojnowskiej odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy Pieczurki z radnymi MRN. Omówione będą sprawy dzielnicy oraz wybrana społeczna komisja pojednawcza. (a)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR I PREZYDIUM MRN W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku, Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i adres: Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-11, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca red. naczelnego 2-11-18, sekretarz red. 2-15-68, dział reporterski 2-23-17, dział rolny 2-11-30, dział sportowy 2-23-17, red. nocna 2-18-17.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki PUPiK i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-2-2-2-2-2 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma. Prenumeratę pocztową zgłoszoną do dnia 15 każdego miesiąca a prenumeratę pozapocztową i indywidualną zgłoszoną do dnia 10 każdego miesiąca PUPiK „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Prenumeratę naszego pisma ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Biuro Kolport Ars Polona-Ruch Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, nr konta PKO 1-6-16-021. Cena prenumeraty wynosi kwartalnie zł — 22,50, półrocznie zł — 105, rocznie zł — 210. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 10 danego miesiąca RSWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Adres Biura Kolport i Odbiorców RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-11.

Strzeż się POŻARU!